Nr 8. Dnia 12 stycznia. Poniedziałek. Dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1879|80 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Arkadjusza M.
Jutro: ŚŚ. Weroniki P. i Godfryda B.
Środa: ŚŚ. Hilarego i Feliksa.
Czwartek: Ś. Pawła I Pustelnika.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 7 . Długość dnia godzin 8 minut 3
Zachód „ „ 4 „ 10 . Przybyło „ „ 0 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ŚŚ. Marcella Papieża i Ottona.
Sobota: Ś. Antoniego Opata W.
Niedziela: Katedry św. Piotra w Rzymie—i *Imienia Jezus.*

— Na niedzielę wczorajszą nie przypadł w żadnej z tutejszych świątyń odpust, odbywały się więc zwykłe niedzielne nabożeństwa z kazaniami, bez wystawienia Najświętszego Sakramentu, słowo zaś Boże głoszone w czasie Sumy zastosowanem było do tekstu Ewangelji świętej wczorajszej „O Chrystusie w 12-tu latach“.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował Sumę JX. Justyn Borzewski, kanonik gremjalny archikatedry tutejszej, w czasie której kazanie miał JX. Kucharski.

Wotywę literacką odprawił JX. Kozłowski, obaj wikarjusze miejscowi.

— We wtorek, 1 (13) stycznia, w dzień Nowego Roku, jw. główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant hrabia Kotzebue raczy przyjmować powinszowania w salach zamku, o godzinie 11-tej rano; po przyjęciu jw. hrabia będzie obecny na nabożeństwie w cerkwi zamkowej.

— *Magistrat miasta Warszawy.* — Zawiadamiając pp. właścicieli, administratorów i dzierżawców posesyj w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze położonych, iż z dniem 1 (13) stycznia 1880 r. w kasie miasta Warszawy rozpocznie się pobór pierwszej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych, magistrat prosi uprzejmie pp. kontrybuentów, aby wymienione opłaty w kasie miejskiej w ciągu najdalej dni 30 zaspokoili, nadmieniając, że podług przepisów obowiązujących po upływie tego terminu regulowaną być winna do opóźniających się w zapłaceniu pomienionych podatków egzekucja, oraz że za opóźnienie w opłacie rat pożyczek budowlanych dolicza się procent 3%.

Przytem magistrat znajduje potrzebę zwrócić uwagę pp. kontrybuentów, aby należności pomienione wnosili w lokalu kasy miejskiej jedynie do rąk kasjera, dla uniknienia strat, na jakie mogliby być narażeni w razie uiszczenia podatków na ręce osób, niemających na to upoważnienia.

P. o. prezydenta jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*
Naczelnik kancelarji *K. Wieman.*

Z Paryża.

8-go stycznia 1880 r.

Kochany redaktorze!

Rok 1880 źle się zaczyna.

Mieliśmy tu straszną klęskę.

Za lekko traktowałem w listach moich do was kwestję mrozów i śnieżycy!

Lekkość ta zresztą właściwa jest wszelkiemu paryżaninowi...

Zwyczajem naszym jest znosić wesoło cierpienia obecne, z przesadą wspominać minione i śmiać się z przyszłych a nieznanych.

Ale po mrozach—odwilż!

Odwilż więc owa była prawdziwą i groźną klęską.

Wielu ludzi straciło życie w tej katastrofie, która nadeszła gwałtownie i niespodzianie.

Zaprawdę, dla was, którzy znacie naszą Sekwanę, taką łagodną, a nawet w rzeczywistości taką skromną, będzie to istotnie niepojętem, żeby rzeka ta, tak spokojna i przezrocza, mogła w przeciągu kilku godzin stać się niebezpieczeństwem i postrachem Paryża.

Najsilniejsze z naszych bram wodnych zaledwie oprzeć się falom zdołały.

Wiele słabszych uniosła woda.

Tak mało jesteśmy przygotowani na podobnego rodzaju kataklizmy, tak mało przewidywać je umiemy, że w jednej chwili Paryż cały... owładnięty został panicznym strachem.

Na szczęście koniec już temu!

Nie obawiamy się w tej chwili niczego.

Inaczej mówiąc, w obecnej chwili żadne niebezpieczeństwo *bliskie* nam nie zagraża.

Bezpieczeństwo danej chwili dla francuza wyrównywa zaprzeczeniu możności wszelkiego niebezpieczeństwa.

O tem co było... zapominamy z łatwością!

. . . . . .

Rok 1880 zaczyna się źle!

Nie tę jedną przyniósł on nam biedę.

Wiecie zapewne, że studentów medycyny odbywających praktykę w szpitalach nazywają *internami.*

Otóż jeden z takich internów w szpitalu dziecięcym umarł w pierwszych dniach tego roku.

Leczył on dzieci chore na krup...

Krup jest chorobą zaraźliwą...

Intern umarł!

Nazywał się Herbelin.

Był to pracownik gorący, wytrwały, jeden z tych ludzi, którzy, obrawszy za zawód medycynę, uważają się za stróżów życia ludzkiego!

. . . . . .

Bezwątpienia świetne są laury na placu bitew zdobyte... ale czy czasem niezbyt wysoko je cenimy?...

Czy nie mylimy się przypadkiem?

Oto człowiek młody, którego wabią ku sobie wszelkie pokusy życia .. człowiek, który mógłby, jak mnóstwo innych, strwonić fizyczne i moralne swe zdolności w łatwem i wesołem życiu...

Człowiek ten przez miłość dla obowiązku zamyka się i zasklepia w sali szpitalnej!

Na polu bitwy słychać szczęk, huk i wrzawę...

Zapach prochu jest upajający...

Żołnierz ma przed oczyma sztandar...

Nad uszami rozlegają mu się zachęcające okrzyki oficerów...

Naprzód popycha go święty obraz bronionej ojczyzny!

Naprzód więc biegnie i śmierć znajduje!

Ale tutaj, w długiej sali szpitalnej o ciemnych głębiach, o białych łożach, ustawionych rzędem jak mogiły cmentarne, niema nic podobnego!

Ciszę przerywają tylko jęki cierpiących i chrapanie konających...

Tu jednak, w tej sali szpitalnej walczy prawdziwy żołnierz ludzkości!

Rycerzem tym jest człowiek, który bez próżności, bez dumy, bez nadziei wielkich nagród porywa się za bary z tym strasznym nieprzyjacielem, którego miano — śmierć!

A śmierć ta zimna, niema, bez blasku, bez wspaniałości...

. . . . . .

Tak padł Herbelin!

Zaprawdę był to bohater.

Noc za nocą spędzał on u wezgłowia łóżek dzieci, które kaszlały głucho... które wiły się w konwulsjach przedśmiertnych...

Bronił on biedne dzieciny od strasznych tortur uduszenia przez anginę...

Pochylał się nad niemi, na temi istotami do których nic go nie wiązało, które nie były krwią jego krwi, ani kością jego kości, ale które należały do ludzkości...

Wdychał w siebie jad śmierci i padł na swojem polu bitwy, męczennik wiedzy jak wielu innych nieznanych, którzy stracili życie w tej strasznej a codziennej walce.

. . . . . .

Rząd francuski, wzruszony jego poświęceniem, mianował go kawalerem orderu legji honorowej.

Zbyt późny zaszczyt!

Gdy mu przyniesiono ten krzyż tak zasłużony, Herbelin już nie żył i musiano pięcioramienną gwiazdę przypiąć do jego całunu!..

. . . . . .

Rok 1880 zaczyna się źle.

Oto inna jeszcze katastrofa.

A i ta także straszna.

Jest to zbrodnia i to zbrodnia popełniona przez młodych ludzi... prawie jeszcze dzieci!

Ktokolwiek był w szkołach pamięta prześladowania, których ofiarą zwykle są tak zwani *nowi.*

„Wiek ten jest bez litości“—powiedział Lafontaine, który się znał na tem..

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 5)

Z gorączkową pilnością wziąłem się do wertowania tych przewodników nauki gospodarczej. Studjowałem sumiennie, robiłem notaty, a wieczór zdawałem egzamin przed Bronisią, która z niezwykłem zajęciem słuchała moich wykładów o sztucznych nawozach, o sianie prasowanem, o użyteczności sorga i tylu innych pomysłach postępowego gospodarstwa. Postanowiłem sobie albowiem iść najwyżej i wszystko to, co gdzieindziej nauka rolnictwa zdobyła—zaprowadzić u siebie... Mając różne tabelki i obliczenia wysiewu, zbioru, kosztów robocizny i tym podobnych cyfr manipulacji gospodarczej, opartych na doświadczeniu, robiłem kosztorysy, plany i wyrachowania: co mórg ziemi dać może dochodu, a z tego wyprowadzałem wysokość wartości majątku. Do dziś dnia jeszcze mam gdzieś w szafie kilka liber tych manuskryptów i chowam je na pamiątkę najszczęśliwszego w mojem życiu gospodarowania.

Nie radziłem się nikogo, raz że mało miałem znajomych obywateli ziemskich, a powtóre nie wiele liczyłem na ich naukę. W gazetach naszych czytywałem nieraz takie narzekania na brak wykształcenia fachowego u gospodarzy tutejszych, że pomyślałem sobie: na co się mam niepotrzebnie trudzić, kiedy oni mniej odemnie wiedzą. Święci garnków nie lepią, a człowiek ogólnie wykształcony, za jakiego się miałem, daleko więcej i prędzej nabędzie potrzebnych mu wiadomości z książki, niż z ust takiego hreczkosieja, gospodarującego tak samo jak jego świętej pamięci dziadek gospodarował. Najlepszy tego przykład miałem z kolegi mego Ignasia, który przecież urodził się i wychował na wsi, a nie wiedział, ile się funtów siana daje na dzień dorosłemu koniowi.

— No—powiada—tyle, co zje...

Uśmiałem się też nieraz z jego teorji, zasadzającej się na tem, aby mieć dobrego i doświadczonego ekonoma, to wszystko pójdzie dobrze... Biedactwo to tyle wiedziało o postępowem gospodarstwie, co ja o chińszczyznie i dlatego widziałem nieraz, że ogromnie się żenował, kiedy ja zacząłem mu rozpowiadać o płodozmianie, o konserwowaniu nawozów, o racjonalnym chowie bydła na stajni i tym podobnych szczegółach z książek niemieckich zaczerpniętych.

Nikt nie uwierzy, ile mię to niecierpliwiło, gdy przyszedł kwiecień, a tu jeszcze śnieg leżał na ziemi i niepodobna było jechać na obejrzenie majątku. Parę razy na dzień zaglądałem do barometru, czy w górę nie idzie, potrząsałem nawet nim, czy merkurjusz nie będzie miał kulki wypukłej, co ma oznaczać, że wkrótce zacznie się podnosić—obserwowałem obłoki, zachowanie się ptactwa domowego podług przepowiedni gospodarskich—nic to nie pomagało—deszcz i śnieg padały na przemiany, a często pojawił się przymrozek, ścinający wodę w rynsztokach.

Biuro już wcale mię nie obchodziło, wiedział o tem naczelnik, że biorę dymisję, więc chodziłem dla zwyczaju i pogawędki, ot aby czas zepchnąć... Nareszcie zdecydowałem się pójść do tak zwanego biura informacyjnego, aby objawić mój zamiar kupna majątku i żądać pośrednictwa. Pamiętam dobrze ten kantor mieszczący się na dole w jakiejś zadymionej i ciemnej z zakratowanemi oknami kordegardzie. Wchodząc, zdziwiło mię mocno ubóstwo tej instytucji, której anonse z dwuwierszowym tytułem o rozległych w kraju i za granicą stosunkach czytywałem tak często w pismach publicznych.

Między oknami tego lochu stało zabryzgane atramentem biurko pana dyrektora, bardzo skromne ale założone stosem papierów i listów. Na prawo był stół jeszcze biedniejszej powierzchowności, ceratą nakryty, nad nim mapa na wałku, naprzeciw kanapa i wszystkiego dwa krzesła. W kącie odedrzwi dzbanek duży z wodą, a na ścianie na gwoździkach zawieszone różne pożółkłe papiery przyłożone tekturowemi tabliczkami z napisem: „Dobra do sprzedania. Miejsca dla oficjalistów. Miejsca dla guwernerów, dla guwernantek. Inna służba pośrednia“ i t. p.

Przy stole z ceratą siedziało jakieś nieogolone i nieumyte indywiduum w cienkim tużureczku z łokciami

I rzeczywiście dziwnem jest, że dziecięctwo, samo słabe i bezsilne, jest tak wielkim nieprzyjacielem wszelkiej słabości.

Jak tylko na pensję lub do szkoły przybywa nowy uczeń, niezgrabny, bojaźliwy, wystraszony, prawie zawsze oszołomiony i ogłupiały, natychmiast wszyscy dawni czepiają go się jak pijawki.

Instynkt prześladowania, wrodzony w ludziach, występuje z całą siłą.

Jestto niejako wybryk zwierzęcości!

Nieszczęśliwy malec jest przedmiotem niewczesnych i bolesnych żartów...

Drwią z niego, okłamują go, biją...

Biedactwo płacze, a z jego drobnych łez wszyscy się śmieją!...

Małym dzieciom można to jeszcze przebaczyć, bo nie wiedzą co czynią...

Ale czyż można przypuścić, aby podobnych prześladowań dopuszczali się młodzieńcy dwudziestoletni, prawie już ludzie!?

A jednak tak się stało!

Tradycja zwyczaju owego pod nazwą *brimades* przechowała się w wyższych nawet naszych zakładach naukowych, jak w szkole *Saint Cyr*, w szkole politechnicznej, w Saumur, w Angers...

Nowi są tu zabawkami...

Dawni bawią się i zabawy nadużywają.

Biją ich, męczą... a czem który więcej prosi aby mu dano pokój, tem bardziej wzrastają żarty i śmiechy.

Wypadek, który wzburzył nas wszystkich, stał się w szkole w Angers.

Dwóch nowicjuszów współuczniowie skazali na karę *brimades*.

Zamknięto ich w wielkiej sali, pogaszono światło i rzucono się na nich...

Poczęto bić biedaków i bito tak, że jeden z nich ducha wyzionął!

Czyż to nie dosyć straszne!

Cóż przez ten czas robili dyrektorowie, naczelnicy i nadzorcy!?

Zresztą bijący tak się zaciekli, że gdy chciano wystąpić z przełożeniami za nieszczęśliwemi ofiarami, zabarykadowali się w podwórzu i musiano się uciec do siły zbrojnej dla przywrócenia porządku!

O ludzkości! czy prawdą jest, że jest w tobie coś zwierzęcego, brutalnego, okrutnego!?...

Czyżby prawdą być miało to, co powiedział jeden z naszych poetów, że w każdym człowieku drzemie kat!?

. . . . .

Tak więc rok 1880 zaczyna się źle... czekajmy!

J. L.

W kwestji wspierania uczącej się młodzieży.

A. n. Szanowny redaktorze! Pismo twoje wielokrotnie podnosiło sprawę wspierania uczącej się młodzieży, a zawsze też, gdy zajdzie potrzeba, pierwszy ofiarujesz pośrednictwo w niesieniu pomocy niezamożnym uczniom szkół publicznych, którym brak grosza na wpis, książki lub odzież.

Dla tego więc z całą ufnością zwracam się do szpalt twoich z kilku słowami, które mi podyktowała życzliwość dla młodzieży i dla sprawy oświaty.

Idzie mianowicie o to, że zanim jeszcze zostanie zatwierdzoną i wejdzie w wykonanie instytucja towarzystw wspierania młodzieży, co nastąpić może wcale nie prędko, wartoby tymczasem zorganizować w sposób lepszy wspieranie uczniów szkół.

Obecnie bowiem rzecz ta nie znajduje się w stanie zupełnie zadawalniającym.

Wprawdzie ofiarność publiczna w tym kierunku wielce jest czułą i chętnie z obfitemi na każdy odgłos prawdziwej potrzeby pośpiesza ofiarami, lecz ta właśnie okoliczność tem niedogodniejszym czyni brak pewnej stałej organizacji przy rozdziale ofiar ztąd pochodzących.

Redakcje pism, do których zwraca się z groszem ofiarnym dla młodych naszych latorośli ogół, mają bez wątpienia najważniejszy w tej sprawie udział, ich bowiem zasługą jest podnoszenie głosu zachęcającego i gromadzenie przez to zasobów, lecz z drugiej strony brak im odpowiednich danych przy rozdziale ofiar, tak, iż rzecz polegać tu musi przedewszystkiem na dobrej wierze różnych osób, często zawodnej.

Nie stawiamy ztąd żadnego zarzutu redakcjom, przeciwnie rozumiemy jaknajlepiej, że instytucje owe nie mogą, działając pojedyńczo, postępować inaczej, oddajemy nawet uznanie niektórym z pomiędzy nich, zaprowadzającym przy rozdziale wsparć racjonalny systemat kwalifikacji,—lecz bądź co bądź stosunków tych za idealne uważać nie możemy.

Nie idzie za tem, ażebyśmy pragnęli ze strony redakcyj zrzeczenia się prawa rozdzielania powierzanych im przez ogół funduszów; bynajmniej, pojmujemy bowiem dobrze, że jeśli ogół tu a nie gdzieindziej niesie swój grosz, widocznie w danym kierunku zwraca się jego zaufanie—i woli tej stawać na przeszkodzie nie można.

Prasa widocznie ma pewne elementy, które w takich sprawach dają ogółowi gwarancje, nie spotykane gdzieindziej.

Nie pragniemy więc zmniejszenia kompetencji redakcyj w tym kierunku, bo daćby to mogło najgorsze rezultaty, lecz chcemy tylko stalszej i szerszej organizacji sprawy.

Łączność to siła—i w myśl tej właśnie zbawiennej maksymy radzilibyśmy sprawę rozdziału grosza na cele wspierania młodzieży składanego w redakcjach, na nowych oprzeć podstawach.

Idzie tu o rzecz niezmiernie prostą, a nie przedstawiającą żadnych zawikłań i trudności.

Trzeba tylko, ażeby redakcje pism nie dysponowały bezpośrednio same zebranemi na ich nawoływania sumami, lecz, gromadząc wspólnie składane ofiary, do rozdziału ich upoważniły pewną osobistość ze świata literackiego, cieszącą się ogólnem zaufaniem, a jednocześnie stojącą blisko świata nauczycielskiego.

Rozdzielanie takie wsparć byłoby z kilku względów bardzo korzystnem.

Przedewszystkiem możnaby uniknąć różnych nieporozumień, spotykanych przy rozdrobnieniu ofiar po pojedyńczych redakcjach; obecnie bowiem zdarzało się niekiedy—zresztą bardzo rzadko — że jeden i ten sam uczeń brał wsparcia z kilku miejsc naraz itd. itd.

Po drugie, osobistość, stojąca bliżej świata nauczycielskiego, a bodaj sama w jego znajdująca się kole, zawiązawszy stałe stosunki, mogłaby mieć zawsze dokładne o kwalifikacjach wspieranych wiadomości, a wprowadzanie jej w błąd byłoby zupełnie nieprawdopodobne.

Po trzecie, redakcje pism pozbyłyby się w ten sposób pracy i kłopotu, jaki przy innych zajęciach nie może wcale być dla nich korzystny; ogłaszając składane u nich ofiary, pisma nie potrzebowałyby ich nawet nigdzie przelewać, rzecz zaś cała polegałaby wówczas na wypłacie w ich kasach asygnacyj wystawionych przez wymienioną wyżej osobę.

Po czwarte wreszcie, osoba, o której mowa, stojąc blisko szkół mogłaby łatwo informować ogół o rzeczywistych w danej chwili potrzebach uczącej się młodzieży i odzywać się do ofiarności publicznej o odpowiednią pomoc; obecnie rzecz ta prowadzona jest więcej po omacku i o tyle, o ile do redakcyj pism dochodzą w danej chwili prośby biedaków...

W ogóle ten sposób rozdzielania wsparć przez redakcje, przy ogłaszaniu jeszcze perjodycznych sprawozdań, byłby zdaniem naszem najwłaściwszym i najkorzystniejszym dla ogółu, redkcyj i samych wspieranych.

Opinji pism i publiczności w tej mierze jesteśmy ciekawi.

Z poważaniem *Z. N.*

KONCERT.

—*B*— Koncert wczorajszy p. Józefa Chodakowskiego był wymownem świadectwem sympatji, jaką w krótkim czasie zdołał sobie zjednać sumienny artysta u kolegów i u publiczności pracą i poważnem sztuki traktowaniem.

Program przy pomocy najwybitniejszych sił opery i dramatu złożył się bogaty i zajmujący — słuchaczy zaś w salach redutowych nietylko nie brakowało, ale raczej miejsca dla wielu nie łatwo się znalazło.

Niemamy zamiaru poddawać tu pod rozbiór wszystkich numerów koncertu, których było aż trzynaście; dość będzie przypomnieć, że w szeregu nazwisk, na czele których stanęła Modrzejowska, znalazły się oprócz koncertanta nazwiska pań: Dowiakowskiej, Szlezygier-Kamińskiej, panny Marczello-Chraszczewskiej, oraz pp. Górskiego, Cieślewskiego, Wasilewskiego, Kozieradzkiego i innych, przy których współdziałaniu mogli na przemian do publiczności przemawiać kompozytorowie, jak: Weber, Gounod, Moniuszko, Wagner, Donizetti, Massé, Massenet, Bizet, Żeleński— i poeci jak: Malczeski, Ely, Krasiński, Ujejski.

Poezja i muzyka miały w ciągu trzygodzinnego koncertu chwile, w których skupiła się cała uwaga publiczności.

Do takich naprzykład należało ukazanie się na estradzie Modrzejowskiej.

Znakomita artystka mówiła rzeczy, które już wszystkim znane były z dawnych jej na koncertach wystąpień, a jednak wszystkim zdawało się wczoraj, że „Hagar na puszczy“ słysza poraz pierwszy.

---

i pachami wydartemi. Jegomość ten notował coś na karteczce, a przed nim stała zdaje się kucharka, czy mamka, okryta kraciastą chustką na głowie, i podparłszy sobie jedną ręką brodę, dyktowała zdaje się, że list do kochanka, bo słyszałem ostatnie słowa „a pozdrówcie tam Szymona i Szymonowę i Walentego Straszaka, i Józefa Kociubę i jego żonę Marjannę, która nie wiem, czy żyje, czy nie żyje... I Aleksego z pod przełazu“.

Pan pisarz, zobaczywszy mię zbliżającego się do stołu, zerwał się z krzesła, i tem krzesłem zasłonił swoje nogi, które z powodu desperacyjnego stanu jego obówia rzeczywiście potrzebowały tego zasłonięcia.

— Pan dobrodziej co sobie życzy?

— Chciałem się zobaczyć z panem Napoleonem Korabicz Zagrodzińskim. Wszak to jego biuro?

— Tak jest panie dobrodzieju, wyszedł do pana hrabiego L., sprowadzamy mu ludzi do roboty na całe lato, ale za minutkę wróci... Tymczasem mogę i ja panu dobrodziejowi załatwić, może o miejsce guwernera?...

Przyznaję, że obrażony byłem taką mową pisarza, bo jakkolwiek nie mam jeszcze tak poważnej miny obywatelskiej, jednak wyglądam na coś lepszego.

— Dziękuję panu, ja poczekam na pana Zagrodzińskiego...—i usiadłem na owej kanapie.

— Niech pan jeszcze mu napisze tak—dyktuje dalej owa kobieta:—że ja mu się kłaniam sto razy i piszę, coby nie zapomniał o mnie. A te dwa zagony wedle chałupy, co matka sieje, to niech sieje, póki ja nie wrócę. A jak wrócę, to zasiejemy na spółek z bratem Jędrzejem, jeżeli tam Pan Bóg inaczej z nami nie postanowi i nie pobierzemy się zaraz, bo teraz mężczyzni są ladajacy i może się Jakóbowi odniechce tej żeniaczki...

— Cóż więcej?—pyta znów pisarz...

— Już chyba nic, tylko żeby tam wszystkim we wsi dał Pan Jezus zdrowie i Matka Najświętsza... A jak tam kartofle urodziły, niech pan napisze, bo u nas tu w mieście kwarta jest po trzy, a wszyscy powiadają, że do siewu będą po cztery...

Skończono list owej kobiecie, lecz gdy przyszło napisać adres, zaczęła się trochę żenować i na mnie oglądać, a potem coś mu pocichu powiedziała.

— Ale poczta gdzie? — mówi pisarz — ostatnia poczta?

— Nie trza tego, oni ta znajdą Jakóba, co służył przy wojsku, niech mi pan tak napisze, a jakby go nie było, bo jeździ z żydami do Borzęcina, to niech odbierze Onufry Maciek, jego brat...

Po zapieczętowaniu listu i cichych targach o cenę tej usługi, poszła kobiecina z listem, a pan pisarz, skręciwszy sobie papierosa, zaczął mi się z pod oka przypatrywać i widziałem, jak go to męczy, że nie może odgadnąć, co ja mam za interes.

Ja, wsadziwszy do ust gałkę mej laski, zrobiłem bardzo lekceważącą minę i żeby mu zaimponować, spytałem:

— Dużo panowie macie dóbr do sprzedania?

— Pan dobrodziej życzy sobie dobra kupić?—pyta, odkładając na bok skręcony papieros.

— Tak, możebym i kupił...

— A wolno spytać, za jaką cenę?

— Za parę kroć i więcej...

— To jaśnie wielmożnemu panu powiem—rzecze, zbliżając się do mnie na palcach — że jaśnie pan niepotrzebnie przychodzi do kantoru... U nas ta rzecz dużo kosztuje, dwa procent od sumy szacunkowej, a jabym panu nastręczył takie dobra, co ha.. Niech jaśnie pan nie zważa na mnie, że ja jestem tak... okoliczności różne jaśnie panie, źli ludzie.. ale ja mam bardzo porządne stosunki z obywatelami. Rodzona moja siostra jest za Chołyszkiewiczem z Jaworówki... Musi pan dobrodziej znać Chołyszkiewicza?...

— Nie, nie znam.

— Chyba jaśnie pan nie tutejszy?

— Może...

— Ja też zaraz powiedziałem sobie, że jaśnie wielmożna fizys pańska jest mi obcą... Chołyszkiewicz jaśnie panie trzyma ogromne dobra, cały klucz jaworowiecki, w dzierżawie za psie pieniądze.. jak Boga kocham, mówię jaśnie panu, za psie pieniądze. A kto mu ten interes zrobił, hę? kto? Niech mnie się jaśnie pan zapyta: Ja, panie dobrodzieju! ja — mówi bijąc się z energią w piersi — ja Hijacynt Wtorkiewicz, stojący tu w obecności jaśnie wielmożnego pana. I myśli jaśnie pan, że mi dał co za to? Ot tyle— dodaje pokazując figę z palca. — Obiecywał: Hijacyntku dam ci jeden folwark do zarządu, dam ci bryczkę i parę koni, a potem panie dobrodzieju zrobił szach mach, plecami się do mnie obrócił i ja zostałem na lodzie. Taka to jest wdzięczność ludzka w tych czasach. Tfu, podły jest ten świat, niema co powiedzieć... Pozwoli jaśnie pan, że ja sobie papierosa zapalę.

— I owszem pal pan—mówię—tylko coś pryncypała pańskiego nie widać, a ja nie mam czasu...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Byłto dramat biblijny w całej swej plastycznej grozie, opowiedziany głosem, na dźwięk którego znikły z przed oczów widza konwencjonalne przybory sali koncertowej, a zabłysł natomiast płowy koloryt wschodniej piasczystej pustyni...

Nigdy nie słyszeliśmy tego ustępu tak deklamowanego—i może nigdy nie usłyszymy—bo takie chwile tragicznego nastroju nie często się powtarzają.

Panna Marczelówna z uczuciem i przejęciem wypowiedziała „opowiadanie" Marji Malczeskiego.

Gra Władysława Górskiego pełna powagi a zarazem werwy artystycznej długi wywołała oklask, którym artysta najhojniej jest darzony, gdy gra na koncercie... nie swoim.

Pani Dowiakowska ślicznie śpiewała kuplety z opery Bizeta „Carmen", która też i koncertantowi nastręczyła wczoraj najwdzięczniejsze do popisu pole.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, iż w sferach administracyjnych powstał projekt przejrzenia i zreformowania obowiązującej obecnie ustawy o służbie cywilnej.

= Na ukończonym w tych dniach zjeździe przedstawicieli dróg żelaznych w Petersburgu roztrząsany był i oddany do zadecydowania specjalnej komisji projekt przepisów o odpowiedzialności dróg żelaznych za całkowitą wartość przewożonych przez nie towarów. Przepisy te, mające uregulować obecnie dość niejasny stosunek pomiędzy koleją a przesyłającym towar, uznane zostały przez komisję za zupełnie odpowiadające celowi. Będą one w tych dniach przesłane do ministerjum finansów z prośbą o zatwierdzenie w drodze prawodawczej.

= *Nowosti* donoszą, że Królestwo polskie otrzyma od rządu w r. b. następujące zapomogi na zakłady dobroczynne: na zabudowania i inne potrzeby szpitalów cywilnych — rs. 13,730, dla domów pracy i przytułku w Warszawie i w Górze Kalwarji — rs. 10,000, dla przytułku położniczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus — rs. 5,327, dla instytutu szczepienia ospy przy tymże szpitalu — rs. 1,564 i dla instytutu św. Leonarda w Łowiczu— rs. 1,051.

= Ministerjum spraw wewnętrznych wyasygnuje w r. b. na utrzymanie służby zdrowia w Królestwie Polskiem rs. 53,400.

= Losowanie papierów premjowej pożyczki rosyjskiej pięcioprocentowej z roku 1864 uskutecznione zostanie w nadchodzącą środę.

= Komisja fabryczna, jak o tem już donosiliśmy, w zamknięciu swoich czynności zwiedzała wędliniarnie. Zajmowała się ona tem przez grudzień i zrewidowała wszystkie wędliniarskie warsztaty na Nowym-Świecie, Krakowskiem-Przedmieściu, Trębackiej, Bednarskiej, Piwnej i Senatorskiej. Rezultaty śledztwa są rzeczywiście godne uwagi. Prawie wszystkie warsztaty komisja znalazła jaknajnieporządniej utrzymane, o ścianach brudnych, pełne kurzu i pajęczyn, z podłogami pokrytemi błotem. Warsztaty są powiększej części brudne, ciasne, ciemne, w dodatku zaś są mieszkaniem i sypialnią czeladzi. Wogóle wędliniarnie sprawiają wiele niedogodności sąsiadom, a wyroby ich nie odznaczają się wzorową czystością. Złemu zaradzić trzeba.

= Czasopismo lekarskie *Medycyna* donosi, iż dr Henryk Dobrzycki, zawiadujący lecznicą dla chorych piersiowych, oraz lekarz szpitala w Mieni, na mocy decyzji warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, zapadłej w dniu 10 (22) grudnia r. z., udaje się kosztem tejże Rady na 5 miesięcy za granicę, celem zbadania obecnego stanu kwestji leczenia chorób piersiowych, *resp.* suchot płucnych. Programem prac delegowanego objęte jest: bliższe zapoznanie się z najnowszemi pracami na tem polu tak pod względem eksperymentalnym, jako i praktycznym, oraz zwiedzenie specjalnych zakładów leczeniu chorych piersiowych poświęconych, wreszcie i znakomitszych klinik lekarskich. Dr D. zamierza, o ile możności, jaknajwszechstronniej zbadać stan rzeczy, aby wyniki swych spostrzeżeń zastować w jedynym, jak dotąd, na kraj cały zakładzie jego kierunkowi powierzonym, a który to zakład, o ile nam wiadomo, z postępem czasu stopniowemu ma uledz rozwinięciu i rozszerzeniu. Lekarz nasz ma odbyć podróż mniej więcej w następującym porządku i udać się do następnych badaczów: Schüller'a w Greifswaldzie, Fränzel'a w Berlinie, Klebs'a w Pradze, Rokitansky'ego w Insbrucku, Tomassi'ego w Rzymie, oraz zwiedzić kliniki paryzkie i jeżeli czasu starczy, specjalne zakłady dla chorych piersiowych w Londynie. Również ma szczegółowo zbadać organizację podobnych zakładów jak Görbersdorf, Davos, Aussee i t. d., nie zaniedbując uwzględnić znaczenia hydroterapji w sprawie przewlekłych chorób piersiowych. Nie wątpimy, że studja dra D. dadzą nam szereg krytycznych i ścisłych spostrzeżeń, z których ogół niemałą korzyść odniesie, a warszawskiej radzie miejskiej dobroczynności publicznej, za pomoc i skuteczne współdziałanie w tej tak ważnej kwestji, wysokie należy się uznanie.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Angelo Malipieri", (występ pani Heleny Modrzejowskiej, serja 2, nr 4), wtorek: „Katarzyna, córka bandyty", środa: „Antoniusz i Kleopatra" (występ pani Heleny Modrzejowskiej, abonamet A, nr 5), czwartek: „Łucja z Lammermooru" (pierwsze przedstawienie opery włoskiej, abonament A, nr 1), piątek: „Antoniusz i Kleopatra" (występ pani Heleny Modrzejowskiej, abonament B. nr 5), sobota: „Łucja z Lammermooru" (drugie przedstawienie opery włoskiej, abonament B. nr 1), niedziela: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje".

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Za i przeciw", „Kwiat z Tlemcenu", tudzież „Teatr amatorski", wtorek: „Rodzina Fourchambault", środa: „Napój miłosny" oraz „Wesele w Ojcowie", sobota: „Pozytywni", niedziela: „Robotnicy", „Pomyłka", tudzież „Kłopoty dziadunia".

* Dzisiaj dramat Hugona „Angelo Malipieri" z Heleną Modrzejowską (serja 2 nr 4).

* Marja Derynżanka wróciła dziś do Warszawy.

* Włosi śpiewają po raz pierwszy we czwartek „Łucję z Lammermooru".

* W niedzielę w salach redutowych odbędzie się trzecia maskarada.

* W dniu jutrzejszym w teatrzyku Granzowa uczniowie szkoły dramatycznej odegrają jednoaktówkę Korzeniowskiego: „Dwaj mężowie", komedję Fredry (ojca) „Odludki i poeta", tudzież obrazek dramatyczny Cope'go „Przechodzień".

* Najnowsza pięcioaktowa komedja E. Lubowskiego „Sąd honorowy", drukowaną będzie w wydawnictwie prowadzonem przez p. Elizę Orzeszkową w Wilnie.

* Jutro w resursie obywatelskiej koncert pożegnalny Romualda Wasilewskiego, dzielnego basisty opery warszawskiej.

Miłośnicy muzyki rozstawać się będą z żalem z artystą, o którym śmiało powiedzieć można, iż był filarem naszego lirycznego ciała.

Z siłą właściwą młodości, z szlachetnym zapałem dźwigał Wasilewski sam jeden ogromny ciężar ról basowych, śpiewając z równą sumiennością partje pierwszorzędne i lżejsze.

Wszedłszy nieśmiało w sceniczne szeregi, Wasilewski w ciągu lat kilku wyrósł na śpiewaka pożytecznego i zasługującego na prawdziwe odznaczenie.

Bożego daru nie skąpił też nigdy, gdy szło o dobroczynne cele, o pomoc dla kolegów, Wasilewski stawał zawsze do apelu pierwszy!

Spodziewać się więc słusznie należy, iż jutro żegnać go będzie — życzymy na krótko — cała publiczność warszawska, umiejąca zawsze ocenić talent i pracę.

* Jak to już wzmiankowaliśmy, w salach redutowych w dniu 18-tym b. m., to jest w przyszłą niedzielę, odbędzie się koncert na rzecz niezamożnych studentów instytutu rolniczego w Nowo-Aleksandrji (Puławach).

Urządzeniem koncertu zajmują się gospodarze: pp. J. G. Bloch, Kazimierz Dobiecki, Kubicki, Fr. hr. Łubieński, Aug. hr. Potocki, Rawicz, Skrutkowski, Tomicki, St. Wołowski i L. Wrotnowski.

Udział w koncercie przyjmą: pani Modrzejowska i Szlezygier-Kamińska, panny: Czakówna, Morzkowska i Popielowna, pan Kotarbiński oraz chóry Towarzystwa muzycznego i orkiestra teatru wielkiego.

Wykonane będą na koncercie między innemi ustępy ze „Snu nocy letniej", Mendelsohna-Bartholdy.

Kierownictwem artystycznem koncertu zajmuje się p. Müncheimer.

= Niektóre z pism naszych podniosły zamiar wydania na korzyść szlązaków broszury illustrowanej p. t. „*Dla głodnych*".

Jak to się zwykle u nas dzieje, przed wprowadzeniem nawet w czyn pomienionego zamiaru powstała już przeciwko niemu opozycja.

Ową opozycyjną robotę rozpoczęła *Gazeta polska*, a w ślad za nią poszły *Tygodnik illustrowany* i *Nowiny*.

Zarzucano więc, że wydawnictwo „*Dla głodnych*" będzie tylko słabem naśladownictwem paryskiego *Paris-Murcie*, tem słabszem, że siła ciążenia tej ostatniej publikacji leżała w autografach, które u nas w ściślejszem i o wiele mniej rozgłośnem zamykając się kółku, daleko też mniejsze w czytelnikach budzić będą zajęcie.

Że wydanie tej publikacji napotka sporą liczbę materjalnych przeszkód, z któremi trudno się będzie uporać.

Że wreszcie zysk z tego wydawnictwa oczekiwany, okaże się wcale niewielkim, a w każdym razie jeden koncert ze współudziałem pani Modrzejowskiej urządzony, przy mniejszych stosunkowo zabiegach większą doraźnie przysporzy dla głodnych materjalną pomoc, aniżeli sprzedaż na dłuższy termin zamierzonego wydawnictwa.

Nie wdając się w polemikę, którą sam fakt najlepiej rozstrzygnie, zadajemy sobie tylko jedno pytanie:

Dlaczego zamiar, niewątpliwie sam w sobie chwalebny, a nie stający w niczem na przeszkodzie innym źródłom dochodu, jak naprzykład koncertom, odczytom, etc., dlaczego taki zamiar, któremu sami opozycjoniści przyznają zacne chęci, znajduje przed urzeczywistnieniem go jeszcze przeciwdziałanie w tych zwłaszcza, którzy powinniby do niego najchętniej rękę przyłożyć.

Jeżeli istnieją rzeczywiście trudności materjalne, jeżeli zajmujący się urzeczywistnieniem wydawnictwa „*Dla głodnych*" użyć będą musieli podwójnej gorliwości i podwójnych trudów, ażeby trudności te przełamać, to nie powinniby temu stawać na przeszkodzie ci, których całym trudem jest myśl użyteczną, a nawet chwalebną, poprzeć dobrem słowem.

Wszakże tu nie idzie o współzawodnictwo wydawnicze ani o autorski antagonizm!

I chyba tylko jednym sposobem te niewczesne, a w każdym razie przedwczesne wystąpienia tłómaczyćby można, że to do czego my pierwsi nie przyłożyliśmy ręki, z konieczności powinno nam się już wadliwem i niepraktycznem wydawać.

= Dostawa węgla.

W dniu 7 b. m. wysłano z Sosnowic, Dąbrowy i Granicy 207 wagonów węgla, w tej liczbie: do Zawiercia 4, do Piotrkowa 11, do Koluszek dla Łodzi 49, do stacyj drogi żelaznej bydgoskiej 15, do Warszawy 74, do innych stacyj kolei wiedeńskiej 54.

W dniu 8 b. m. przybyło do Warszawy 79 wagonów, a mianowicie: dla Warszawy 47, dla dróg żelaznych prawego brzegu Wisły 14 i dla kolei wiedeńskiej 18.

Tegoż dnia ze składów drogi żelaznej na stacji Warszawa sprzedano 229 osobom 851 pudów węgla.

W dniu 8-m b. m. wyprawiono 343 wagony, a mianowicie: do Zawiercia 2, do Piotrkowa 10, do Koluszek dla Łodzi 51, do stacji drogi żel. warszawsko-bydgoskiej 31, do Warszawy 138 i do innych stacyj kolei wiedeńskiej 111.

W dniu 9-tym w Warszawie otrzymano 130 wagonów węgla, w tej liczbie: bla m. Warszawy 96, dla dróg żelaznych prawego brzegu Wisły 19 i dla kolei wied. 15.

Tegoż dnia sprzedano na stacji Warszawa 302 osobom 1,074 pudy.

= Piękny czyn!

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam zanotować fakt następujący.

W okolicy miasta Dębie, p. M. posiada wieś Kupinin.

Był on w ostatnich czasach kilkakrotnie wybierany sędzią gminnym w swojej okolicy i dziś godność tę piastuje.

Sprawy przed nim wytaczane kończyły się po większej części pogodzeniem zwaśnionych.

Nagle choroba zmusza go do przyjazdu z majętności do Warszawy dla porady lekarskiej.

Kilka miesięcy przepędził p. M. w zakładach leczniczych w naszem mieście, a gdy na święta pojechał do Kupinina, zastał gospodarstwo w stanie takim, iż, jak mówił, samby go lepiej nie prowadził, oficjaliści, parobcy i cała służba przestrzegali jeden drugiego, aby tylko wszystko było dobrze, żeby „pan" powróciwszy, nie zmartwił się, coby go o nową chorobę przyprawić mogło.

Przez cały czas pobytu jego w Warszawie, w Kupininie i wsiach okolicznych odbywały się po kościołach msze święte przez włościan zakupywane za jego zdrowie...

A gdy znów po krótszym pobycie na wsi, pan W. wyjeżdżać musiał napowrót do miasta, zebrani włościanie okoliczni żegnali go ze łzami.

= Wylew Wisły.

Korespondent nasz z Sandomierza podaje nam pod dniem 8-m b. m. dalsze szczegóły o wylewie.

Wioski Ostrołęka i Kamieniec mniej niż pierwotnie poniosły szkód.

Za to Kocmierzów i Zawisełcze poniosły większe straty.

Bydło, konie i trzoda chlewna potonęły.

Największą szkodę ponieśli włościanie, których gospodarstwa są niżej położone.

W dniu 8-m rano sprowadzono do Sandomierza kilkanaście rodzin z Zawisełcza i Koćmierzowa.

Z funduszu naprędce zebranego przez prezydenta miasta, p. Słomczyńskiego, tymczasowo otrzymali dość chleba.

W nocy na 8-my było 4 stopnie mrozu.

Woda opadła na 2—3 cali.

Z Nadbrzeziem (na brzegu galicyjskim) dotąd komunikacji niema...

Z Józefowa nadwiślańskiego piszą także, iż woda wystąpiła na ląd i zalała niżej położone wybrzeża.

Komunikacja pomiędzy brzegami przerwana.

Lada chwila spodziewano się tam ruszenia lodów.

U nas, pod Warszawą, Wisła do wczorajszego wieczora jeszcze, nie ruszając lodów, przybiera.

Najwyższy poziom jej był wczoraj stóp 12 cali 4.

Dziś rano wysokość wód wynosiła przecież stóp 12 cali 1½.

Rozpoczęło się więc opadanie.

Zresztą niczego to jeszcze nie dowodzi, a przy przypływie wód z góry rzeki przybór lada chwila znów się ponowić może.

Niebezpieczeństwo wtakim razie może być znaczne, tem bardziej, że grubość lodu w chwili kiedy obrąbywano arkady mostu przenosiła dwie stopy.

= Oszustwo.

W kasie jednego z wyższych biur rządowych w Warszawie przedstawiono w piątek do wypłaty asygnację tak dobrze podrobioną i tak wszelkiemi znakami, podpisami i pieczęciami zaopatrzoną, że kasjer bez namysłu wypłacił sumę na niej wskazaną, co, tembardziej przy nawale pracy, łatwem jest do wytłómaczenia.

Blankiet asygnacji był autentyczny z księgi sznurowej wycięty.

Dopiero po powrocie asygnacji do biura, z którego wyszła, całe fałszerstwo się wykryło.

Na szczęście suma była niewielka, gdyż tylko 360 rubli wynosząca.

Podobno w księdze sznurowej brakowało aż czterech blankietów.

= Straszny widok przedstawił się dziś rano oczom obecnych na dworcu kolei żelaznej.

Naprzeciw dworcu na szynach leżał trup człowieka ze zmiażdżoną przez lokomotywę głową i rękoma.

Bliższe badanie okazało, że był to niedawno ze służby uwolniony konduktor.

Przypuszczalnem jrst samobójstwo.

Ciało zabezpieczono do zejścia władz właściwych.

= Kradzież warkocza!

Oryginalną kradzież popełnili w tych dniach nieznani łotrzykowie na ulicy Marszałkowskiej.

Zbliżywszy się do przechodzącej tamtędy młodej panienki, jeden z nich odciął jej warkocz płowy prawdziwej piękności.

Uszedłszy dopiera kilkadziosiąt kroków, poszkodowana z żalem dostrzegła swą stratę.

= Sen mara...

— Wiesz Andziu — rzekł rano mąż do żony — śniło mi się, że pewien młodzik zalecał się do ciebie, ale tyś go odrzuciła...

— E, ktoby tam wierzył w sny.

= **Wypadki.**

* Pożary.

Wczoraj, o godzinie wpół do dwunastej w nocy, w domu pod nr 18 przy rogu ulicy Pańskiej, w drewnianych wozowniach wynikł pożar.

Łuna zaalarmowała cztery oddziały straży.

Pomimo energicznego ratunku wozownie uległy po części spaleniu, po części zaś rozebraniu.

Na poprzecznej oficynie dla przecięcia płomieniom komunikacji zerwano część dachu.

Straty wynoszą do tysiąca rubli.

* Około godziny 1-ej po północy, w domu pod nr 10 przy ulicy Miodowej, zapaliła się podłoga.

Topornicy z oddziału ratuszowego, wyrwawszy podłogę, ogień stłumili.

* O godzinie wreszcie 5-tej rano, w domu pod nr 4 przy ulicy Dzielnej, zapaliły się węgle i drzewo w kominie.

Ogień ugaszono bez udziału straży.

* Wczoraj na ulicy Smoczej policjant Pr. znalazł leżącego na chodniku pijanego człowieka z rozciętą głową

Okzało się, że był nim Walenty K.

Rana jest niebezpieczna—nieszczęśliwego odesłano do szpitala.

* Na Brzozowej pod nr 11 Wincenty K. w bójce z Bonifacym i Marjanną Sz. pokaleczył ich mocno.

* Powożący dorożką nr 150 Piotr G., przejeżdżając przez Krakowskie-Przedmieście, najechał na 12-letniego chłopca Józefa Sz. i skaleczył go w lewą nogę.

* Wczoraj w południe pocztyljon Jakób R., wyjeżdżając z furgonem z podwórza stacji pocztowej, zawadził o słup kamienny i wybił połowę bramy, która padając uderzyła w głowę przechodzącą Emilję Sz. i zraniła ją silnie.

* Zeszłej nocy na ulicy Wołyńskiej wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca z kamiennemi węglami zagorzał Dawid G. i jego żona Chana.

Szybka pomoc lekarska przyprowadziła oboje do życia.

* Dnia wczorajszego, pomiędzy godziną 1 a 2 w południe, w czasie wyjścia na obiad księdza D., zamieszkałego przy ulicy Żórawiej, złodzieje, dostawszy się do jego mieszkania, zdołali wynieść garderobę, bieliznę, zegarek złoty i pieniądze.

Zostawiono tylko futro.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

A. N. rs. 1 kop. 50; W. i K. H. rs. 1; od M. P. 12 monet srebrnych; Jan Podhorski z Krzywiec rs. 3; od pani Amusin rs. 3; L. Mirt rs. 2; Emilja Godlewska rs. 2 kop. 30; Kazimierz M. rs. 1; W. D. kop. 15; R. B. rs. 2; od pracujacych w zarządzie dóbr ks. W. w Werkach pod Wilnem rs. 43; Jadwiga Flejszerowska 26 marek w złocie; od Mani i Dziuni rs. 5; E. Z. rs. 2; K. W. kop. 30; od pięciu warszawiaków z Miroszówki rs. 4 kop. 50, od S. S. i A. B. z Horodyszcz rs. 3; dr Frąckiewicz z Nowo-Aleksandrowska rs. 3; dr Konstanty Tomaszewski rs. 3; Eleonora Tyszko rs. 2; A. Siemiaszko rs. 1; Albert Czerwiński rs. 1; Kazimierz Zakrzewski rs. 1; Szymon Moszkiewicz rs. 2; Romuald Miciński rs. 3; od myśliwych dzierżawiących polowanie w Skierniewicach rs. 3 kop. 50; od przyjaciół karota na placu Teatralnym rs. 6; J. W. rs. 1; R. Falzmann z Olgopola kop. 50; Zambrzycki rs 1 k. 75; Kociorek rs. 1: od pracujących J. i A. kop. 50; ubrania dziecinne i rs. 3 od wnusi J. M.

— Złożono również: Felicja K. rs. 50 na wpisy dla niezamożnych uczniów; F. Czapliński dla biednych do uznania redakcji rs. 2; dla biednych gub. kieleckiej od L. G. kop. 30; dla biednych do uzn. red. J. Biał. rs. 1; w miejsce postnego obiadu dla biedn. do uzn. red. kop. 50: na kościół w Irkucku od pracujących J. A. kop. 50; na kościół w Irkucku od K. F. rs. 1; służąca Helena dla najbiedniejszych kop. 15; bezimiennie dla biednych rs. 1; dla wdowy po doktorze Bokiewiczu z Jadowa rs. 5 od dra J. S.; dla biednych na opał od K. rs. 10 kop. 10; Antoni K. rs. 1 dla biura nędzy wyjątkowej; Emilja Geber pozostałe a niewykupione w magazynie rzeczy dla biednych szlązaków.

— *Sprostowanie.* — H. Ł. złożył rs. 2 na szlazaków, a nie rs. 1 jak to w ostatnim numerze mylnie wydrukowano.

Nekrologja.

† Dnia 14 stycznia, we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele górnym św. Krzyża, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Maurycego hrabiego **Potockiego,** na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —380—

† Dnia 13 stycznia, we wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. senatora, kasztelana Leona **Dembowskiego,** odbędzie się w kaplicy Matki Boskiej, w kościele świętokrzyskim, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które stroskana córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —677—

† Dnia 13 b. m., to jest we wtorek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Gorczyczewskiego,** b. urzędnika rządu gubernijalnego, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.—673—

† Dnia 13 b. m., w kościele św. Krzyża, o godz. **11-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława **Mackiewicza,** b. gubernatora płockiego i lubelskiego, na które w głębokim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —663—

† W dniu 13 stycznia r. b., to jest we wtorek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Kosteckiego,** o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych.

† W dniu 14 stycznia r. b., to jest we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza św. za duszę Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich,** a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —658

† Dnia 14 b. m., to jest we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Zygmunta **Małowieskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, za spokój duszy jego, oraz za duszę ojca jego, ś. p. Augusta **Małowieskiego,** na które pozostała matka i siostra uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Florentyna z Witanowskich **Poznańska,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 9 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 28. W głębokim smutku pozostały mąż wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 14 stycznia, to jest we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —729—

† Ś. p. Edmund **Będziejewski,** prowizor farmacji, przeżywszy lat 42, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św Sakramentami, zmarł dnia 10 stycznia r. b. Stroskana żona z matką i rodziną zapraszają znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, dnia 13 stysznia, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **2 ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —741—

† Ś. p. Stanisław **Chałupczyński,** student szkoły politechnicznej, po długiej i ciężkiej chorobie, w 20 roku życia zasnął w Bogu w dniu 10 stycznia r. b. Stroskani rodzice wraz z rodziną zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, mające się odbyć w dniu 13 b. m., o godzinie **12-tej** w południe, ze szpitala św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej. —743—

† W dniu 12 stycznia r. b. powiększył grono aniołków Wacio **Iwaszkiewicz,** syn Piotra i Józefy z Ruśkiewiczów małżonków Iwaszkiewicz, przeżywszy rok i miesięcy sześć. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 b. m., to jest we środę, o godzinie **2 i pół** po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —750—

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. Amalji **Scharmach** na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności Jks. pastorowi Otto za słowa pociechy, serdeczne „Bóg zapłać“ składa pozostała rodzina. —643—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 10-go stycznia.—W przyszłym tygodniu otwarty tu zostanie Bank franko-rosyjski.

× **Paryż** 10-go stycznia.—W tych dniach wyjechała ztąd do Marsylji pierwsza komisja, mająca studjować budowę drogi żelaznej przez Saharę.

× **Paryż** 10-go stycznia.—Zmarł tu adwokat Laffite, jeden z wybitniejszych członków partji starorepublikańskiej.

× **Rzym** 10-go stycznia. — Z okoliczności rocznicy śmierci Wiktora Emanuela nadeszło do ministerstwa mnóstwo telegramów kondolencyjnych z prowincji i wielu gmin.

× **Rzym** 10-go stycznia. — W mieście Imoli spłonął Palazzo Sforża, jeden z najpiękniejszych pomników budownictwa z wieku piętnastego.

× **Berlin** 10-go stycznia.—Dzienniki konserwatywne zapowiadają, iż przygotowywany jest szereg petycyj, domagających się zniesienia ślubów cywilnych, a przynajmniej przekształcenia ich z przymusowych w dowolne.

× **Berlin** 10-go stycznia. — Wydział wielkiego komitetu niesienia pomocy głodnym szlązakom postanowił z posiadanej sumy 171,000 marek przesłać komitetowi głodowemu w Wrocławiu 50,000 marek dla wręczenia tej sumy stowarzyszeniu dam; również 20,000 marek posłanych będzie do prezydenta rządowego w Opolu, dla uwzględnienia próźb nadchodzących z pięciu obwodow niedostatkiem nawiedzonych.

× **Berlin** 10-go stycznia. — Księżna Bismarck udała się do Warcina dla doglądania chorego swego małżonka, który cierpi na zapalenie żył.

× **Wiedeń** 11-go stycznia.— Wczoraj podczas przedstawienia w *Burgtheater* zemdlał w loży dworskiej arcyksiążę Albrecht, stryj cesarsa i *generalissimus* armji austryjackiej. Przywołano natychmiast lekarza, który dopiero po kwadransie zdołał arcyksięcia przywieść do przytomności. Chorego zniesiono po schodach do karety i odwieziono do mieszkania. Wypadek ten sprawił wielkie zamięszanie w teatrze.

× **Wiedeń** 11-go stycznia.— Nowe stowarzyszenie tutejsze „Przytulisko Polskie“ ukonstytuowało się wczoraj. Honorowym prezesem i protektorem wybrano księcia Konstantego Czartoryskiego, wice-prezydenta izby panów, przewodniczącym dra Pawła Dunieckiego, członkami wydziału panów: Gawlikowskiego, Warchułowskiego, Genstalera, dra Winnickiego, Altenburga, Górskiego, Soleckiego i Musiała. Prócz Przytuliska polskiego istnieją tu jeszcze dwa inne polskie stowarzyszenia, a mianowicie: stowarzyszenie polskich akademików w Wiedniu „Ognisko“ i „Zgoda“.

× **Kraków** 10-go stycznia. — Matejko otrzymał w darze od rządu francuskiego wazę wspaniałą sewrską.

× **Lwów** 10-go stycznia.— Na linji Złoczów-Podwołoczyska wstrzymano komunikację wskutek zawiei śnieżnej.

× **Lwów** 9-go stycznia.—Od wczoraj szaleje tu i w okolicy straszliwa burza, która przysporzyła bardzo wielkie szkody. Komunikację kolejową musiano wstrzymać na wszystkich kolejach galicyjskich. Poczty wczorajsze i dzisiejsze nie nadeszły.

× **Stanisławów** 9-go stycznia. — Wskutek zawiei śnieżnej musiano wstrzymać chwilowo komunikację między Lwowem a Suczawą; wszystkie pociągi nie wychodzą od 24 godzin.

× **Bydgoszcz** 10-go stycznia.—W tych dniach zmarł tu Walenty Żurkiewicz, majster szewski, dożywszy wysokiego wieku 112 lat.

× **Nowy York** 0-go stycznia.—W wielu miejscowościach Ameryki potworzyły się komitety pomocy dla cierpiących głód szlązaków.

Przegląd polityczny.

Wątpliwość nasza co do pokojowego załatwienia sprawy z albańczykami, na półwyspie Bałkańskim, okazała się usprawiedliwioną. *Pol. Cor.* zamieściła telegram ze źródła czarnogórskiego, donoszący o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich ze strony albańskich powstańców; we czwartek jeszcze, rano, rokoszanie wyruszyli z Gusinji i uderzyli na czarnogórców, którzy stosownie do wydanych z Cetynji instrukcyj chcieli się w porządku cofnąć, aby uniknąć starcia

bro'nego, ale napastnicy przeszkodzili im w tem]ıze się wzięciu. Przyszło tedy do walki krwawej, k óra rozpoczęła się o godzinie 9-tej rano i skończyła porażką zupełną powstańców. Uderzyli oni podobno dwoma oddziałami na czarnogórców, wszelako trudno uwierzyć, aby w sile 12,000, jak to telegram utrzymuje.

Stosunek stron walczących byłby zanadto nierówny.

Czarnogórcy mogli być oddawna przygotowani na taką ewentualność ze strony albańczyków, gdyż wiedzieli dobrze, że od pewnego czasu zbrojne bandy zgromadzały się w okolicy Gusinja, gdzie założono też magazyny żywności i amunicji w znacznej ilości. Utrzymują, iż cała siła zbrojna ligi allbańskiej wynosić może około 6,500 ludzi.

Czarnogórcy zachowali się dotychczas bez zarzutu i ze względu na swoja krewkość, okazali zadziwiającą cierpliwość i umiarkowanie, które im sympatje mocarstw traktatowych zdobyć musiały. *Presse* pomieściła w sobotnim numerze dosłowny przekład memorjału. który Rząd cetyński wystosował pod datą 26 grudnia do gabinetów zagranicznych. W memorjale tym poruszoną została kwestja Plawy i Gusinja, z powodu ktorego ks. Mikołaj oskarza Portę o systematyczne przewlekanie sprawy, podburzanie albańczyków i dwuznaczność w prowadzeniu układów.

Wszystko, co zajść niekorzystnego może z zawikłania sytuacji i naprężenia stosunków, sprowadzi Porta przez własną winę i na własną odpowiedzialność. Rząd czarnogórski ponosi materjalnie wielkie straty, które rujnują skarb, bo od tak dawna utrzymywać musi znaczną armję, wyczekując stanowczego rozwiązania sprawy; z tego względu żąda on od Porty 2 miljonów franków wynagrodzenia. Niewykonanie zobowiązań traktatowych i opozycję poddanych tureckich nie będzie Czarnogóra uważała za pozór do zerwania stosunków z Turcją i rozpoczęcia wojny, wszelako od mocarstw wymaga energicznego poparcia i pośrednictwa w załagodzeniu sporu.

Jakkolwiek późno, Porta nabrała wreszcie energii i wydała polecenia do stłumienia oporu albańczyków siłą zbrojną. Mukhtar pasza otrzymał rozkaz natychmiast po przybyciu posiłków przejść w zaczepność względem powstańców albańskich. Zamiast stylizowania proklamacyj, które się na nic nie zdały, trzeba było od dawna zająć takie stanowisko strategiczne, któreby uniemożliwiło zbrojną akcję ligi.

Niewątpliwie po pierwszej krwawej próbie pójdą teraz wypadki swoją koleją i chyba interwencja mocarstw, albo poważnie i na serjo rozpoczęta misja Mukhtara paszy powstrzyma czarnogórców od dochodzenia dalszych swych praw własnem staraniem.

W sąsiedniej Serbji rozdrażnienie umysłów wzrasta także z dniem każdym; przedmiotem spornym jest kwestja kolejowa, niezałatwiona dotychczas. O przedsiębiorstwo starają się austryaccy. rosyjscy i angielscy interesanci; żaden projekt do tej chwili nie uzyskał potwierdzenia Rządu.

Stosunki Serbii z Austrją kształtują się wcale niepomyślnie; to pewna, iż ani w Niszu, ani w Białogrodzie, polityka austryjacka prawdziwych i szczerych, a choćby tylko bezstronnych przyjaciół nie znajduje. *Pester Journal* donosi, że w Białogrodzie pojawić się ma wkrótce nowe pismo, subwencjonowane z zewnątrz, pod tyt.: *Wiledo*, które podtrzymywać ma przypuszczalnie agitację przeciw Austrji. W prospekcie tego pisma powiedziano bowiem wyraźnie: „kraje bałkańskie należą do ludów bałkańskich", a zatem obce żywioły nie mają prawa egzystencji.

Ks. Bismarck nie powrócił do Berlina, pomimo tego, iż zdrowie jego, jak się teraz pokazało — nie pogorszyło się wcale. Kanclerz irytuje się wprawdzie ciągle i choruje na nerwy; postanowił przeto unikać wszystkiego, coby go rozdrażniać mogło i dlatego znowu odłożył powrót do Berlina na czas nieoznaczony.

Zdaje się, że sytuacja w Kaplandzie pomimo zwyciężenia kafrów i Cetavaya nie powróciła do normalnego stanu, skoro telegramy stamtąd donoszą o licznych aresztowaniach wybitniejszych przedwódców boerów. Rzuca to ciekawe światło na stosunki transwaalskie; pokazuje się, iż koloniści holenderscy nie bardzo godzą się z angielskimi najezdcami i swej republikańskiej niezawisłości nie myślą poswięcić bez oporu. *Un malheur ne vient jamais tout seul*, powiada francuskie przysłowie, o którego prawdziwości dzisiejsza polityka angielska niejednokrotnie przekonać się mogła.

Telegramy.

Paryż 10-go. — Podług komunikatu dyplomatycznego z Teheranu, szach perski, na skutek noty gabinetu angielskiego o wyjaśnienie pogłoski o mającej nastąpić mobilizacji w Persji, polecił oświadczyć, że Persja, gdyby nawet stan kwestji centralno-azjatyckiej zmuszał ją do środków wojennych, to i wówczas nawet zachowa tylko neutralność uzbrojoną.

Konstantynopol 10-go. — Pod przewodnictwem Osmana-paszy w ministerjum wojny odbyła się rada wojenna w zwiększonym komplecie, zajmująca się wyłącznie kwestją Gusinje.

Berlin 11-go. —Bar. d'Oubril z powodu nominacji na ambasadora w Wiedniu, otrzymał własnoręczne Jego Cesarskiej Mości Cesarza Rosyjskiego pismo, w którem wyrażone jest przekonanie, że Oubril przy swej gorliwości i sumienności i na nowem stanowisku okaże się równie godnym zaufania Monarszego.

Preszburg 10-go. — Masy lodu pod Preszburgiem jeszcze nie ruszyły. Dziś przybył tu nocą znany porucznik Zubowicz. Stan wody w przeciągu całego dnia niezmieniony: 613 centimetrów. Wylew wody w Schütt przybiera coraz większa rozmiary i zagraża nisko leżącemu komitatowi Komozu.

Konstantynopol 10-go.—Polecono Mukhtarowi paszy, ażeby dopełnił formalnego oddania Gusinji i Plawy komisarzowi czarnogórskiemu. Gdyby ze strony mieszkańców okazać się miał opór fizyczny, wówczas komisarz turecki winien się — cofnąć. Wojska więc Mukhtara paszy nie powinnyby—według tego—przybyć ani do Gusinji ani Plawy.

Cetynja 10-go.—Z Kolaszim nadeszły onegdaj następujące wiadomości o bitwie pod *Andryjewic*: 4,000 arnautów pod dowództwem Ali Bega i Mehmed Petzliji napadły na wojska czarnogórskie pod Veliką, które cofnęły się po krótkiej walce. Arnauci byli bardzo dobrze uzbrojeni w karabiny systemu Henry-Martini i puścili się w pogoń za czarnogórcami. O godzinie 10 zrana rozpoczęła się walka trwająca do 4-ej. Arnautów wypędzono. Straty dla obu stron bardzo znaczne; straty czarnogórców wynoszą 400 żołnierzy. Wojewoda Mulianowic oczekuje posiłków i rozkazów z Cetynji, ażeby mógł wystąpić zaczepnie. Według zeznania jeńców, w szeregach arnautów walczyło wielu redyfów.—Książę Mikołaj wyjeżdża za granicę.

Skutari 10-go.—Mieszkańcy Gusinji nie odrzucili proklamacji Porty i wysłali Ketrek Agę do Prizrendy celem zażądania posiłków od ligi. Ali Daga wysłany zostanie przez Mukhtara paszę do Plavy, ażeby w imieniu Porty powstrzymać ludność od stawiania oporu czarnogórcom.

Cetynja 10-go.—Wojewoda Mulianowic donosi, że dnia 7-go sześć tysięcy albańczyków popieranych przez przebranych żołnierzy napadło gwałtownie na jego wojska pod Weliką i że po 5-godzinnej walce, z wielkiemi stratami, odparto atak. Komunikaty konsulatów zaprzeczają obecności żołnierzy tureckich.

Cattaro 10-go. — Mukhtar pasza zamianował szefa swego sztabu komisarzem do oddania Gusinji i Plavy. Towarzyszyć mu będą kaimakami (naczelnicy powiatów) Plavy i Ypeku, jakoteż 4 delegatów ligi albańskiej, oraz mufti z Ypeku i Diakowy. Udali się już do Prystyny. Celem uniknięcia zatargów z ligą, ściągnął Mukhtar stojące w Ypek 3 tabory nizamów do Prizrendy. Główny obóz Mukhtara znajduje się wciąż jeszcze w Rozalif.

Nisz 10-go. — Skupczynie przedłożono umowę zawartą wczoraj z deputowanym belgijskim Ernestem Boucqueau w przedmiocie utworzenia serbskiego banku narodowego z filjami w kraju. Kontrakt ten zawarty na 25 lat ustanawia kapitał banku na 25 do 100 miljonów franków, mający się subskrybować w 50,000 akcjach. Trzecia część tej kwoty subskrybowaną będzie w Białogrodzie. Bank rozpocznie czynności w trzy miesiące po zatwierdzeniu ustawy. Banknoty emitowane będą w kasach państwa przyjmowane.

Lwów 10-go. — *Gazeta Narodowa* odwołuje wiadomość, jakoby konferencje partji feudalnej z prof. Schäffle odbyły się też między polakami. Dr. Smolka został zaproszony na konferencję przez prof. Schäffla natychmiast po przybyciu do Wiednia. W konferencji tej wzięli udział Rieger i Hohenwart. Mówiono głównie o finansowej sytuacji Austrji. Ruch na wszystkich kolejach żelaznych Galicji został wstrzymany z powodu zamieci śnieżnej.

Konstantynopol 10 go. — Liczna karawana pielgrzymów powracających z Mekki do Dżiddah napadniętą została w drodze przez beduinów, wymagających olbrzymiego okupu. Pomiędzy pielgrzymami znajdowali się także poddani austryjaccy z Bośnji i Hercegowiny.

Paryż 12-go. — Rząd francuzki przedstawił izbom program swojej polityki i zapowiedział nowe prawa o prasie i podatkach od budowli, zapewniając, że stać będzie zawsze na gruncie konstytucji.

Kraków 12-go. — Zaspy śnieżne w Galicji zostały usunięte. Komunikacja kolejowa przywrócona.

Raguza 11-go. — Podług bardzo pewnych wiadomości, mają wszystkie szczepy albańskie być gotowe wziąć udział w bitwie przeciw czarnogórcom. 8000 żołnierzy stoi w Gusinje i Plawa, a kilka tysięcy wojowników uzbraja teraz liga. Mieszkańcy Gusinje odrzucili ostatnią proklamację Muktara-paszy. Czarnogórcy muszą zebrać całą ich armję, jeżeli chcą odeprzeć albańczyków.

Semlin 11-go. — W kołach bliskich rządu serbskiego utrzymują, że zapewniony dla Austrji wpływ gabinetu petersburskiego na zachowanie się Serbji w kwestji kolejowej, był najważniejszym motywem misji barona Herberta do Niszu.

Kraków 11-go. — Wskutek wylewu Raby i Wisły zrządzone zostały wielkie szkody, w Niedarach utonęło dwóch ludzi.

Skutari 11-go. — Z Prizrendy donoszą: Muktar Pasza otrzymał nakaz wysłania do Saloniki wojska albańskie z jego armii. Osman Pasza, komendant wojskowy w Mitrowitza, wysyła do Prizrendy tabory anatalskie i rumelijskie. Obiegają jednak zaniepokajające pogłoski, że rozkaz ten nie jest wykonalnym, ponieważ liga sprzeciwi się wymarszowi wojsk albańskich. Jussuf Bey oświadczył Muktarowi paszy, że rozkazy Porty nie będą więcej respektowane przez ligę. Ubiegłej nocy wyruszyło przeszło 1,500 uzbrojonych do Gusinie.

Mostar, 11-go. — Wskutek powtarzających się rozbójniczych napadów w Hercegowinie od początku tego miesiąca, urządzono na granicy czarnogórskiej regularną służbę kordonową.

Cetynja, 11-go. — Marko Miljanowicz telegrafuje z Andrejewica, że oczekuje nowego napadu arnautów, wielkie zapasy broni przybyły z Ipek do Gusinie. Wczoraj wymaszerowały wojska na granicę z Daniłowgrad, Grahowo, Rieka i Virbazar.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Cetynja 10-go. — Książę polecił wręczyć posłowi tureckiemu energiczny protest z powodu ostatniego napadu albańczyków. Jednocześnie zawiadomieni zostaną przedstawiciele wszelkich mocarstw, że książę obecnie wystąpi z większemi siłami przeciwko albańczykom, aby zyskać satysfakcję za naruszenie granic czarnogórskich. Książę wyjeżdża dnia 14 b. m. do Veliki, gdzie obecnie znajduje się wojsko.

Londyn 10-go.—Donosi *Daily News* z Lahory pod datą dzisiejszą: Mahomed-Man zajął Gliazni na czele silnego garnizonu z 12 armatami i ściągnął podatki w imieniu syna Jakuba Chana.

Berlin 10-go.—Układy polityczno-kościelne z nuncjuszem Jacobini w tych dniach znów podjęte zostana przez tajnego radcę Hublera w Wiedniu. Hubler miał wczoraj audjencję u cesarza. Wymiana korespondencji między cesarzem, następcą tronu i Bismarckiem ustanowiła instrukcję dla Hublera. Instrukcja w głównych swych punktach zawiera bardzo małe ustępstwa.

Berlin 11-go. (Giełda prywatna). Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca 212. Pożyczka wschodnia 2 emisji 59,29 3 em. 59,50. Usposobienie słabe,

Paryż 11-go.—St. Valier pozostaje posłem w Berlinie. Podsekretarz ministerstwa finansów Wilson, podciągnął pod swoją kontrolę korespondencję naczelników wydziałowych z władzą finansową. *Republique Française* donosi: Haymerle wystosował do Freycineta notę, w której wyraża swą radość, że nowy gabinet postępować będzie dalej za umiarkowaną polityką Waddingtona i nadzieję utrzymania nadal serdecznych stosunków.

Londyn 12-go.—*Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola, że Layard miał u sułtana posłuchanie, z którego był wielce zadowolonym. Tevfik będzie wysłanym na Chio. Stosunki oficjalne niezwłocznie na nowo zostały zawiązane.

Petersburg 12-go.—Telegram *Now. Wr.* Z Cetynji: Książę Czarnogórski wyjeżdża po Nowym Roku s. s. do armji z obawy starcia nie z albańczykami, lecz z armją Mukhtara paszy.

New York 9-go. — Jenerał Chamberlainji obejmuje dowództwo milicji stanu Maine, w celu bronienia własności i instytucji publicznych aż do chwili, gdy nowy gubernator legalnie wybrany zostanie, a wybór zostanie zatwierdzony. Pozostałe 100,000 akcji newjorskiej kolei centralnej objął syndykat.

Cattaro, 11-go — Dane czarnogórców, jakoby w ostatniej walce brało udział 12,000 albańczyków są fałszywe. Było tylko 6,000 ludzi. Wojska regularne nie brały wcale udziału. W bitwie zabito i raniono 800 albańczyków i 600 czarnogórców.

Moskwa 10-go. —Wczorajsza wiadomość *Moskiew. wied.* jest nieprawdziwą. W rzeczy samej odbyła się rewizja, nie znaleziono jednak żadnych proklamacyj, ani też nikogo nie aresztowano.

Paryż 10--go. — Farre przy objęciu wydziału wojny zmienił wszystkich jeneralnych dyrektorów wydziałów. Dzienniki zaznaczają, że środek ten jest na wskróś polityczny i w niczem nie narusza osobistości dotychczasowych dyrektorów jeneralnych, których zasługi militarne nowy minister uznaje.

Petersburg 12-go. — *Praw. wiest.* ogłasza buletyn o zdrowiu Najjaśniejszej Pani datowany z Cannes dnia 10 b. m.: Najjaśniejsza Pani przepędziła dzień zadawalniająco, spała bardzo dobrze, pot występował w mniejszej mierze. Ałyszewski — Botkin.

— Kancelarja Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem niezależnie od rozesłanych zaproszeń ma honor przypomnieć pp. członkom, iż **ogólne zebranie** Towarzystwa odbędzie się dnia 3 (15) stycznia r. b., o godzinie 1-ej po południu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 30 (pałac hr. Potockich). — Sekretarz *J. M. Kamiński.* —701—1—1—

— *Warszawskie Towarzystwo muzyczne.* Program I-go (128) wieczoru muzycznego, w środę, dnia 14-go stycznia 1880 roku. 1) Trio (F. major) op. 6. Bargiela, wykonają: panna Marja Anger, pp. Anger i Goebelt; 2) Arja z op. „Wolny strzelec", Webera, odśpiewa pani Dowiakowska; 3) *a.* Adagio, Kummera, *b.* Mazurek Goebelta, odegra p. Goebelt; 4) *a.* Romans „Śniłem" Tessarina, *b.* Isolina Arietta, Stigetti'ego, odśpiewa panna M. J. (amatorka); 5) Nocturn Des major, Chopina, odegra panna Marja Anger; 6) Sny miłości, Kratzera, odśpiewa pani Dowiakowska; 7) La chasse, Vieuxtemps'a, odegra pan Anger. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. —720—

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskie z dnia 10 stycznia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	165 — 173
	średnia	140 — 160
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	110 — 112
	średnie	105 — 109
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	89 — 100
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	95 — 98
	średni	86 — 92
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 113
„	średni	— — —
Gryka:		79 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	112 — 128
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 12 c. 1 — Dziś rano zimna st. 4 w południe zimna st. 2.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 12-go stycznia 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.9⁷/₂ 142.5—12½.	142 20	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.56½—58	9.59	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.67½—75	114.90	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122..85 — —.	123.15	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	97.75	—.—
„ „ „ małe.	97.15	97.40	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	91.90	—.—
„ „ „ II.	—.—	91.80	—.—
„ „ „ III.	91.60 70	91.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	85.65	85.85	—.—
„ „ małe	85.65	85.85	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.60	90.60	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	90.60	90.60	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	90.60	90.60	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	263.—	—.—	263 —
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	277.—	275.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	285.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 22²/₉ nowych 27⁴/₉ zastawnych m. Warszawy serji I i II 140⁵/₁₈ m. Łodzi 100 listów likwidacyjnych 45⁵/₉ obligów skarbowych 112½, pożyczki prem. 1-ej emisji 248⅓ — 2-ej emisji 165⅓

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. — kop. — p[illegible] rs. — kop. — barkowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 10 Stycznia 1880 r.

Czarnocki, porucznik z Brześcia; **Wołowska** Antonina, ob. z Krakowa; **Szynkowski Florjan**, major z Grodna; Woszczerowicz Stanisław, reg. koleg. z Odessy; Trofimow Mikołaj, ob. z Wiednia; Lindner Herman, kupiec z Rygi; Cion Anatolij, lekarz wojskowy z Brześcia; Głogowski Jan, ob. z Tyszowca; **Piasecka Filomena**, żona urzęd. z Sochaczewa; Roze Jerzy, ob. z Mińska; Rydlewska Leona, ob. z Woli Wenżykowej; Komar Olga, żona rzecz. radcy stanu z Kowna; Krmar Michał, ob. z Wilkomierza; Froncki-wicz Feliks, rossyjski poddany z Wilkomierza; Michałuwska Józefa, ob. z Wilkomierza; Terechow Aleksander, kapitan z Wiednia; Zakrzewski Napoleon, ob. z Poddębic; Zakrzewska Felicja; ob. z Poddębic; Beel Emil, ob. z Drezna; Wasilew, inżynier kapitan z Brześcia; Dobrochołow Konstanty, kandydat prawa z Włodzimierza; Fligenring, pułkownik z Iwangrodu.

Przyjazd, d. 11 Stycznia 1880 r.

Czyczerin Piotr, jenerał major z Wilna; **Iskoniłow** Michał, kupiec z Petersburga; Salinger Antoni, nadleśniczy z Wiednia; Jakubowski Stanisław, ob. z Czermna; Piotrowski Henryk, ob. z Dembiny; Makomaski Władysław, ob. z wsi Żylice; Meisnor Karol, ob. z Hamburga; Tustewen Feliks, ob. z Moskwy; Reinoch Jan, mechanik z Czatory; Linda Stefan, inżynier z Brześcia.

TEATR WIELKI.

Dziś: Angelo Malipieri.
Jutro: Katarzyna córka bandyty.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Za i przeciw. — Kwiat z Tlemcenu. — Teatr amatorski.
Jutro: Rodzina Fourchambault.

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**, aniżeli jakiekolwiek anonsowane **Wyprzedaże**, wszelką garderobę zimową, jak **Paltoty i inne ubrania zimowe.** — Mam także wielki wybór, przydatnych na **podarunki Gwiazdkowe, eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamitne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. K—25567—28—0

Zupełna Wyprzedaż Detaliczna po cenach Fabrycznych,

całego zapasu Towarów Bławatnych, znajdujących się w naszym Składzie hurtowym, a mianowicie: **Materji jedwabnych czarnych i kolorowych, Aksamitów, Welwetów, Atłasów, Kaszmirów, Materjałów czarnych** na Szuby i Paltociki, **Beży, Szewiotów i Brokateli** na meble.

Piotr Mayzel & Leon Bernhardt,

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej Nr 28,

dom W-go Chudzyńskiego, w bramie na prawo.

Uwaga. Wszystkie powyżej wymienione Towary sprzedawane będą **częściowo (na łokcie), codziennie** z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych, **od godziny 9 rano.** K—182—4—12

Dla PP. Fabrykantów kwiatów.

Stosując się do żądania Szanownych moich Klientów, urządziłem obecnie

obficie zaopatrzony Skład

wszelkich Artykułów do wyrobu kwiatów,

Emanuel Sachs.

a mianowicie: **materyj, batystów, liści, kauczuku, proszków, traw, farb i t. p.** Skutkiem osobiście poczynionych w Paryżu i Berlinie bardzo korzystnych zakupów, jestem w możności wytrzymać **wszelką konkurencję,** tak pod względem **taniości** jak i **ogromnego wyboru.**

EMANUEL SACHS,

Tłomackie Nr 3 (dom Manna),

K—192—6—6

CENY STAŁE

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA STRUSICH PIÓR

w Warszawie, Tłomackie Nr 3,

(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K—191—6—6 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Przędzalni bawełny, tkalni i blecharni „ZAWIERCIE,"

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1-m Stycznia 1880 r., otwarty został przy ulicy Zalewki Nr 6. Skład główny towarów białych i drukowanych w Zakładach fabrycznych Towarzystwa Akcyjnego wyrabianych i że w Składzie tym uskuteczniana będzie sprzedaż po cenach fabrycznych. K—521—2—3

! Snowacki Józef ! (*)

O! witajże **KARNAWALE,**
Z tobą uczty, tańce, bale,
Bo ten biedny świat,
Z wesołej korzysta pory,
I do zabaw zawsze skory,
Pohulać jest rad.

*

Jednak wszyscy o tem wiecie,
Że wśród uciech na tym świecie,
Trzeba pić i jeść—
Smaczne jadło i napitek,
(Notabene) nigdy zbytek,
To zabawy treść.

*

Ale często uczt fundator,
Pragnie by sam kulinator,
Zarząd stołem miał;
By sam podjął kuchni sprawę,
Dał nakrycie i zastawę
I usługę dał.

*

Chcecież mieć spokojną głowę,
A pokarmy świeże zdrowe
I w nakryciu gust?
Chcecież ucztę mieć wspaniałą,
Jak na zacny dom przystało
I rozkosz dla ust?

*

Więc radzimy z doświadczenia,
Że na różne zamówienia,
Wyszedł dzielnie z prób
Pan **Snowacki**—wzór kucharza,
Co w swej sztuce cuda stwarza,
Czy to bal, czy ślub.

*

Wszak w kronice to Warszawy,
Jakiej niegdyś nabył sławy,
Snowackiego Dziad,
Po nim syn,—a dziś wnuk godnie,
Kulinarną wzniósł pochodnię,
Idąc w ojców ślad.

*

Niech zażąda bodaj książe,
A wzorowo się wywiąże,
Jego dzielna dłoń.
A więc wierzcie nam na słowo,
Kto chce ucztę mieć gotową,
Niechże dąży doń.

(*) Restaurator w Resursie Kupieckiej, Senatorska Nr 26. 1-sze piętro.

Russkie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia

w Petersburgu,

podaje niniejszem do wiadomości, że p. **Otto Pastor,** zamieszkały poprzednio w Białymstoku, nie jest już Agentem tego Towarzystwa, a temsamem wydane temu w swoim czasie upoważnienie na agenta przestało obowiązywać i p. **Otto Pastor** niema obecnie żadnego prawa do załatwiania dla Towarzystwa jakichkolwiek interesów. K2—3—430—

150 Korcy Kartofli

świeżo sprowadzonych, wyprzedaje na korce, ćwierci, po rs 2 korzec. Zakład B. Korpaczewskiego. — Trębacka Nr 4. K—641—2—3

Lekcje Tańca.

udzielam po domach prywatnych i u siebie, róg ulicy Mostowej vis á vis Kościoła św. Ducha Nr 24, drugie piętro.

Artysta Baletu **R. Chronowski.**

K—633—2—10

FABRYKA
Wyrobów Rękawiczniczych

(Tłomackie Nr 3),

poleca Szanownej Publiczności rękawiczki w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych, tak detalicznie, jak i hurtownie. NB. Rękawiczki u mnie kupione przyjmuje do prania bezpłatnie.

Józef Lukretz.

K2—3—494—

PRACOWNIA
Strojów, Sukień, Okryć damskich i Ubrań dziecinnych,

przyjmuje wszelką robotę w zakres toalety damskiej wchodzącą, wykończając sumiennie i akuratnie. — Zgoda Nr 1 lit. b, mieszkania Nr 3, na dole. — **Marja Bielawska.**

K2—3—471—

Dla fabrykantów słomkowych kapeluszy.

Do sprzedania **5 maszyn do szycia** słomkowych kapeluszy najnowszego systemu za 60% kosztu.—Ogrodowa Nr 25, mieszkania 15.

K2—3—511—

W nowo urządzonym lokalu

hrabiów **Bromirskich udziela lekcje tańców salonowych** u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych Ulica Mazowiecka Nr 6.

P. Śliżyński.

—765—1—1

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj **konwersacyj języka francuzkiego.** Opłata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcji. — Ulica Elektoralna Nr 30, stróż wskaże. K—72—3—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

masiv mahoniowy, ciemnym aksamitem kryty, bardzo mało używany, za przystępną cenę.— Ulica Hr. Berga, Nr 11, mieszkania Nr 1.

K2—3—464—

Baranina Angielska,

zastępująca wszelkie zwierzyny w smaku i delikatności, sprzedaje się za Żelazną Bramą w jatkach głównych, róg ulicy Krochmalnej i Gnojnej, Nr jatki 11, u F. Gasinskiego (w jednej tylko tej jatce w całej Warszawie) dla sprawdzenia tożsamości gatunku, będą wydawane kupującym kartki. Barany pochodzą z dóbr Głoskowa, od W-go Barona Dangla. K2—3—337—

LEKARZ

w okolicy zamożnej i ludnej, znajdzie stałą i obszerną praktykę.—Pensja przeznaczona.— Wiadomość w Redakcji lub adresując: Winkler w Simnie, gub. Suwalska, powiat Kalwaryjski. K—421—2—6

Odwołując się do Cyrkularza mego w dniu 6 b. m. i r. rozesłanego, oświadczam niniejszem, że za takie tylko towary do handlu mego przy ulicy Żabiej Nr 1, dostarczane odpowiadam, które przezemnie osobiście i piśmiennie zakupywane lub zamawiane, jak również z odbioru piśmiennie przezemnie pokwitowane były, który to porządek i nadal zachowanym będzie.

S. Goldfluss.

K—358—2—2

SUKNIE
Balowe i Wieczorowe,

wykończają się szybko i elegancko, z materjałów własnych i powierzonych, po cenach umiarkowanych,

W Pracowni Marji Gałkowskiej,

Świętokrzyzka Nr 35, róg Marszałkowskiej. — Tamże potrzebne są **Panny do nauki.** K—77—4—6

Majątek Ziemski.

Żądanym jest majątek położony przy kolejach Nadwiślańskiej lub Terespolskiej, rozległości 40 do 50 włók, w pięknem położeniu, z dobrym i obszernym murowanym domem mieszkalnym, z ogrodem, dobremi budowlami, w dobrej ziemi, z lasem, łąkami i inwentarzami żywemi i martwemi.—Reflektanci raczą udzielić wiadomość Adwokatowi przysięgłemu Ksaweremu Smoleńskiemu, zamieszkałemu w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 16, wprost cerkwi. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

K5—6—27135—

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniejszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbata** Kiachtyńska.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a nizkiej cenie. —21536—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 31 Декабря (12 Января) 1879/80 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie,

TYCODNIK POWSZECHNY.

Pismo Illustrowane,

wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne, dobrze wypróbowane i zasłużone, między temi pierwszorzędne.

Wszyscy prenumeratorowie otrzymują:

cztery Premja drzeworytnicze oryginalne

utworu polskich artystów, jak **Andriollego, Brandta Józefa, Kossaka Juljusza i Kostrzewskiego Franciszka,** czyli **w każdym kwartale po jednem premjum bezpłatnie.**

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“

CZTERY PREMJA OLEODRUKOWE,

Chromolitografję Juljusza Kossaka „Stanisław Rewera Potocki, wracając z wyprawy Tureckiej, przyjmuje wyoraną buławę, 1651 r.“, oraz **Jana Matejki „Warneńczyk“,** w formacie Albumu tegoż Mistrza.

pod warunkami wyjątkowemi.

Szczegóły bliższe **w Prospekcie.** Nieposiadającym takowego, **na żądanie, wysyła** się bezpłatnie, **oraz numer samego pisma na okaz.**

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

Adres: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Cena Tygodnika Powszechnego:

W Warszawie: rocznie rs. 7 kop 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80 —**Z przesyłką pocztową w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5. kwartalnie rs. 2 kop. 50. D—502—1—5

Encyklopedja Powszechna

S. ORGELBRANDA

w 12 tomach, oraz tom jeden

Suplementu,

zawierający uzupełnienia do obecnej chwili:

Cena tomu w Warszawie **rs. 1 kop. 25,** w Cesarstwie i **na prowincji rs. kop. 50.**

Cena Suplementu w Warszawie **rs. 1,** w Cesarstwie i na prowincji **rs. 1 kop. 25.**

Cena kompletu wraz z **Suplementem** w Warszawie **rs. 16,** w Cesarstwie i na prowincji **rs. 18 kop. 25.**

Cena okładki z płótna angielskiego do każdego tomu **kop. 25.**

„ **tomu** oprawnego w płótno angielskie **kop. 40.**

„ **okładki** na dwa tomy w jeden grzbiet skórzany (tomów 6 i 7 suplementu) **kop. 40.**

Cena oprawy dwa tomy w jeden 6 i 7 skórzany **kop. 60.**

Cena oprawy Suplementu z grzbietem skórzanym **kop. 50.**

S. ORGELBRANDA SYNOWIE, Wydawcy.

Bednarska Nr 20.

D—25034—5—6

Najlepsza Metoda języka Francuzkiego,

dla uczących się, z pomocą lub bez pomocy nauczyciela, w 36 listach, podług 22-go wydania Toussaint Langenscheidt, zastosowana dla Polaków przy uwzględnieniu właściwości obu języków. Metoda powyższa wyucza jak najdokładniej języka francuzkiego w sposób, że się tak wyrazimy niespodziany—i przez znawców osądzona została jako dzieło przewyższające wszystkie sobie podobne.

Cena całego dzieła wynosi w Warszawie **rs. 6.**—Na prowincji i z przesyłką pocztową **rs. 7.**

S. ORGELBRANDA SYNOWIE, w Warszawie.

D—25037—5—6

OGRODNIK POLSKI

DWUTYGODNIK

(wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca),

z chromolitografjami i fotodrukami owoców i kwiatów, oraz planami ogrodów.

Przy piśmie tem wychodzi od 1-go Stycznia 1880 r. **Bibljoteka Ogrodnika Polskiego,** w dodatkach arkuszowych do każdego numeru, po cenie zniżonej dla prenumeratorów.—Pierwszą książkę „Bibljoteki“ stanowi **Teorja Ogrodnictwa M. Kolba.**

CENA W WARSZAWIE:		NA PROWINCJI:	
Półrocznie	rs. 3.	Półrocznie	rs. 4.
Rocznie	„ 6.	Rocznie	„ 8.

Za **„Bibljotekę“** dopłaca się jednorazowo **rs. 1 kop. 50.**

Prenumerować można w Redakcji (Mazowiecka Nr 6), u E. Jankowskiego (Nowogrodzka Nr 36), u Braci Kaczyńskich (Mokotowska Nr 4), u Fr. Szaniora (Ogród Saski).

☞ **Akuratność przesyłki numerów poręczamy tylko prenumerującym wprost w Redakcji.** —5 — 27101 —

NOWE TAŃCE.

Skrobecki, Leon. „Nad piękną Wisłą,“

Polka.—Cena kop. 22½.

Syrewicz, Xawery. „Amerykanka,“

Polka —Cena kop. 22½.

Eibl, Henryk. „Wieśniak Mazur.“ Cena kop. 15.

Wyszły nakładem księgarni **B. Heinricha** (dawniej Bogucki) w Warszawie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. D—479—2—6

Świeżo wyszło z druku:

MODLITWY HEBRAJSKIE

dla dziatwy Izraelskiej.

Metodycznie ułożone, z dodaniem słówek i wstępnych wiadomości z gramatyki.

Cena: Część I kop. 20, z przesyłką kop. 25;
„ II „ 40, „ „ 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Skład główny w księgarni **G. Centnerszwera,** ulica Marszałkowska Nr 73.

D—489—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 14 (26) Stycznia 1880 r., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna, na sprzedaż gruntu miejskiego Nr 1288, na rogu ulic: Jerozolimskiej i Nowego-Światu w Warszawie, mającego powierzchni 146,3⅜ łokci kwadratowych, od rubli 6 za łokieć kwadratowy.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—88—2—3

BIBLJOTEKA WARSZAWSKA,

pismo poświęcone nauce, sztuce i przemysłowi, wychodzić będzie jak dotąd i w roku 1880. Prenumerata roczna wynosi: w Warszawie rs. 9, na prowincji rs. 10. Główna ekspedycja **Bibljoteki Warszawskiej** znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa (Krakowskie-Przedmieście nr 415) Prenumeratę przyjmują oprócz ekspedycji głównej wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne. D—632— 1—3

W tych dniach nakładem Redakcji czasopisma „Inżynierja i Budownictwo“, wydaną została broszurka p. t.

Skala muzyczna w Wszechświecie“,

przez **Juljusza Swiecianowskiego** Architekta,

z dwoma tablicami.

Cena kop. 30.

Nabyć ją można tak w Redakcji, jak i w składzie głównym **księgarni E Wende i Spółki**

Broszurka ta jest treściwem skróceniem dzieła, mającego być wkrótce wydanem, którego część tycząca się budownictwa p. t. „Scala ésthetique de l'architekture greque et romaine“, została uwieńczoną p. JW. Prezesa Ces. Akademii Sztuk w Petersburgu.

D1—3—591 —

Student Uniwersytetu

życzy dawać korepetycje. Oferty proszę składać w Kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod literami B. P.

D —3—407—

Stancja dla Uczni

Szkół, z przyzwoitem utrzymaniem, zaraz lub od Nowego-Roku.—Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9, w oficynie D3—3—397—

Potrzebny jest zaraz

CHŁOPIEC

do obsługi sklepowej, za życie i ubranie—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 7, u Szwajcara.

D2—3—400 -

PRENUMERATA

na

„Dziennik Ogłoszeń Dróg Żelaznych“

(Żeleznodorożnyj listok objawlenij),

wydawany

z polecenia Towarzystwa rossyjskich dróg żelaznych

na rok 1880.

„Dziennik Ogłoszeń Dróg Żelaznych,“ wychodzić będzie w 1880 roku jak dotąd w Sobotę i będą w nim pomieszczone obowiązkowo następujące doniesienia: a) o taryfach w ogóle; b) o warunkach przewozu kolejami żelaznemi, o komunikacji wewnętrznej i bezpośredniej z innemi drogami rossyjskiemi i zagranicznemi; c) o kursach pieniędzy obowiązujących w bezpośredniej komunikacji z drogami zagranicznemi i przy opłacie podatków obcych; d) o dochodach z eksploatacji dróg żelaznych i e) o zmianach ruchu pociągów.

Nadto w „Dzienniku“ na mocy pozwolenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych i na naradzie zgodzenia się ogólnego zjazdu przedstawicieli wszystkich kolei żelaznych, mogą być zamieszczone i inne ogłoszenia instytucyi i osób rządowych i prywatnych.

Cena prenumeracyjna „Dziennika“: dla osób prywatnych na rok 3 rs. 60 kop. bez przesyłki,—4 rs. 60 kop. z przesyłką w Petersburgu i 4 rs. 20 kop. z przesyłką do miast innych.

Prenumerata przyjmuje się codziennie, oprócz dni niedzielnych i świątecznych, od 12 do 3 godziny po południu, w kantorze Redakcji (plac teatru Aleksandra) Nr 7. D—401—2—3

☞ Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży, z nowem urządzeniem.— Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.— Królewska 23, 1-sze piętro. —2172—25—

Warszawska Fabryka Pończoch.— Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch, Skarpetek, Sukienek dziecinnych wełnianych, Chustek pięknych, Halek, Kamaszy.—Wysyłający do Rossji, znajdą wielki wybór. 2169— —

Pokojowy

opatrzony w chlubne świadectwa, który przez wiele lat pełnił obowiązki w **większych hotelach Austrji**, poszukuje od 1-go lutego podobnegoż miejsca lub też **rachmistrza hotelowego** albo **Szwajcara**.—Łaskawe adresy uprasza składać **w Kiosku** na Krakowskiem-Przedmieściu, przy rogu ulicy Królewskiej, pod lit. **I. J. 100.** D2—2—461—

Gabryela

młoda panienka, pragnie czytywać głośno, osobie wiekowej, lub sparaliżowanej, dwie południowe godziny dziennie. — Adressy pod tem imieniem do Redakcji tegoż pisma proszę nadsyłać. D—482— 2—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Składu Towarów Żelaznych Adolfa Straus,

przy ulicy Długiej Nr 39 nowy, **życzeniem** jest, aby prócz języka rossyjskiego i polskiego, znał język niemiecki i dobrze rachunkowość. D—459— 2—3

Potrzebną jest

Panna

do maszyny pończoch i Osoby starsze do wykończania tychże, mogą brać do domu; zapewnia się stałą robotę; jest także Pokój do wynajęcia na dole z umeblowaniem, lub bez, dla osoby płci żeńskiej. — Ulica Chmielna Nr 35, stróż wskaże. D2—2 —454—

UCZEŃ

klassy 6-tej gimnazjum filologicznego, życzy sobie przyjąć korrepetycję za stół i mieszkanie, lub na godziny, jako przychodni. — Wiadomość w Cukierni Olszewskiego. — Krakowskie-Przedmieście Nr 4. D3—3—284—

Administrator.

Praktycznie i teoretycznie wykształcony agronom z Prus, poszukuje dla siebie miejsca Administratora większego kompleksu ziemskiego.—Łaskawe oferty uprasza się adresować: Warszawa uli. Grzybowska Nr 10, mieszk. 11, Pan Listopadziński dla Szc. D—219— 3—4

Stancja dla Panien,

w gmachu Gimnazjum II-go, na ulicy Szkolnej Nr 6. **WEBER.** D—26827— 8—9

Mężczyzna

w sile wieku, samotny, znający teorycznie i praktycznie języki: polski, niemiecki, ruski i rachunki, zajmując co do swych pojęć różne stanowiska w Rosji i Warszawie, na co ma dowody, życzy obowiązku następnych zajęć: nadzoru roboczych wszelkich prac z wykazywaniem ich robót i należącej się płacy; prowadzenie książek wszelkich przychodów i rozchodów w fabrykach, składach, magazynach, dystylarniach, piwowarniach i hotelach; we wzmiankowanych językach: Ekspedytora posyłek i gruzów, Pisarza prowentowego. Rządcy domu, Ekonoma w rozmaitych Instytutach, Nadzorcy w Pensjonach prywatnych przy uczniach dla czynnego i przyzwoitego ich prowadzenia się, Szwajcara albo Kommisjonera w hotelach. — Łaskawe offerty składać prosi w Redakcji Kurjera pod lit. M. M. P. p. D5—5—27452—

UCZEŃ

z patentem Szkoły Realnej, a obecnie uczeń Szkoły Handlowej Prywatnej, życzy udzielać korepetycje, lub przygotowywać do wstępnych egzaminów. Oferty proszę składać w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. A. K. D3—3—292—

Potrzebni są:

Uczeń do rękawicznika i **Panna** umiejąca szyć bieliznę na maszynie.—Wiadomość w sklepie rękawiczniczem przy ulicy Rymarskiej Nr 2, wprost Skweru. D—491—2—3

Zdolna pianistka życzy

Akompaniować do śpiewu.

Wiadomość Ulica Miodowa Nr 3, mieszkania Nr 50.—Tamże jest do wynajęcia **FORTEPIAN** na godziny. D—519—2—3

Życząc sobie brać

Lekcje Stenografji,

upraszam mogącego mi je udzielać, o zostawienie swego adresu w Redakcji Kurjera pod lit. J. R. D—449—2—3

KOBIETA

wykształcona, praktyczna, mogąca dać 600 rs. kaucji, poszukuje miejsca.—Adresa zostawiać proszę w Kurjerze pod Nr 770 L. D. D2—2—377—

Potrzebną jest

BONA

do dozoru dzieci, z konwersacją Niemiecką, znająca także i krawieczyznę.—Bliższa wiadomość w Handlu Win A. Glaeser'a, ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru. D3—3—277—

Dwa Magle

do sprzedania i wraz z mieszkaniem do odstąpienia zaraz. — **Podwal Nr 12.** D3—3—289—

Na ulicy Zielnej Nr 29, obok Marszałkowskiej, jest do sprzedania

Nawóz roczny

od krów 12-tu.—Wiadomość na miejscu. D—295— 3—3

☞ Pracownia Sukień i Ubiorów Damskich A. Tarasowskiej, ulica Chmielna Nr 32, z bramy na lewo, na dole, przyjmuje jak dawniej do roboty Suknie i wszelkie roboty, w zakres toalety Damskiej wchodzące, oraz Szuby i Salopy na wacie od

Rs. 2 (dwóch),

a z podszyciem Futra od rs. 3.—Tamże jest kilka Sukień wełnianych gotowych, oraz kilkadziesiąt Sukieneczek i ubranek dla dzieci, po przystępnej cenie. D—416— 2—3

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy przygotowany z bizmutem w skutek czego działa zbawiennie na skórę.

Przystaje niedostrzegalnie, i nadaje cerze świeżość naturalną

Ch. FAY

WYNALAZCA

PARIS, 9, Rue de la Paix.

—24321—6—6

Fortepian

do wynajęcia. — Ulica Widok Nr 13, wiadomość u stróża. D2—3—391—

NAJWIĘKSZY



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALAWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe. — Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300. D—166—2—12

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

Korzystny Interes,

dający utrzymanie całej familji, do kupna potrzeba rs. 450.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 26, w mieszkaniu Nr 9, u p. Majerowicz. D—383—3—3

25 lub 28 łokci

Materji Chińskiej, koloru bordo, pozostawiono w Magazynie J. Kaczkowskiej do sprzedania **bardzo tanio**.—Ulica Marszałkowska Nr 38. D2—3—452—

Do sprzedania

różne Meble i Lustra

mało używane.

Marszałkowska Nr 48, pierwsze piętro od frontu. D5 —6—103—

Potrzebny jest

Mechanik

do reperacji maszyn do szycia.—Ulica Nowolipki Nr 7. D3—3—394—

Do Magazynu E. Rogozińskiej potrzebne są

PANNY

podręczne do bielizny i do maszyny.—Elektoralna Nr 43. D3—3—393—

Potrzeba jest

RS. 600

na spłacenie wierzytelności hypotecznej.—Wiadomość w Piekarni Krakowskiej na Nowym-Świecie, naprzeciwko ulicy Chmielnej. D2—3—440—

Jest do sprzedania

BILARD

w dobrym stanie, ze wszelkiemi rekwizytami i z nowemi bilami.—Wiadomość u Fabrykanta bilardów przy rogu ulicy Dobrej i Bednarskiej Nr 26 domu. D2—3—441—

Jest do sprzedania

Maszyna nożna

do szycia bielizny. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 10, mieszkania Nr 24, gdzie Apteka. D2—3—536—

SYFONY

najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader nizkich sprzedaje cenach

M. Landyiś-ka,

ulica Leszno Nr 51.

D—2—2—26710



Jest do sprzedania

Fortepian

prawie o 7-miu oktawach, krótki, z całym blatem, oraz Paka do fortepianu.—Senatorska Nr 6, u fortepianisty. D2—3 —517—



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o siedmiu oktawach. — Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 23. D2—3—518—

Złożono w komis do sprzedania

W Bazarze Merkurego:

Suknie białą mousseline de laine, **Okrycie** Sontie de bal, paryzkie, pióramiʼ okładane, **Suknie** wełnianą zagraniczne roboty, **Okrycie** kaszmirowe haftowane i białą **Camaille** imitan'a gronostal, wszystko po umiarkowanej cenie. D—376—3—3

Wyprzedaż

Towarów zimowych, jako to: **Halek i Chustek** włóczkowych, **Ubrań** dziecinnych, **Koszul i Kaftanów** wełnianych, jak również **Koszyków i Torebek** podręcznych dla dam, oraz wiele innych przedmiotów jedwabnych, aksamity, plusze i t. p., po cenach znacznie zniżonych w Magazynie Rzmaitości, przy ulicy Chmielnej Nr 33, wprost ulicy Zielnej. D—171—5—6

Są do sprzedania



2 Garnitury Mebli

i **Sofa** urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera. — Leszno Nr 19. D6—6—27358—

Są do sprzedania

Meble:

mahoniowe, używane, Kanapa, Stół, 6 Krzeseł, 2 Fotele włosiennica kryte.—Wiadomość Krucza Nr 4, mieszkania Nr 10 D—415—3—3

500 Maszyn

do szycia, systemu Wheelera i Wilsona, do sprzedania.—Wiadomość: Smolna Nr 11, mieszkania 10, od 5-tej do 8-mej wieczorem. D2—4—388—



Fortepian

do sprzedania zupełnie nowy, fabryki Wiedeńskiej.—Ulica Marjensztadt Nr 19, mieszkania Nr 2. D2—3—373—

Potrzebną jest uzdolniona

PANNA

w krawieczyznie, na wyjazd do Petersburga. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Nowolipie Nr domu 6, mieszkania 21. D2—3—74—



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D22—74—24367

Krezy, Czepki i Żaboty,

wykonywa podług paryzkich żurnali i przyjmuje takowe do prania i przerabiania **Stanisława Dzisiewska.** Również szycie na maszynie, znaczenie bielizny, oraz plisowania falban od pół kopiejki za łokieć. Szwalniom dający dużo, za pół ceny. — **Miodowa Nr 3, na dole gdzie wodociąg.**

Bez szwów

pończochy i skarpetki nowe i nadrabianie po cenie umiarkowanej.—Miodowa Nr 3, od frontu, 3-cie piętro, mieszkania Nr 22. D3—6—269—

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. D2—6—411—

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego** ulica Trębacka Nr 4.

Kupuje —zamienia —wyprzedaje.

Ubrania damskie nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

Ubrania męzkie na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury:** wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.

Ozdoby do salonów, gabinetów, **naczynia** domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia rękawiczek, samowary.

Instrumenty muzyczne.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych.

Zegarki antyki repertiery.

29—0 —12407—

NOWO-OTWORZONA

Pracownia

Strojów, Sukień i Okryć damskich, tudzież Kapeluszy.

Przyjmuje się do roboty powyższe artykuły z materjałów danych i wykonywa według najświeższych mód żurnalowych i po najniższych cenach.—Nowolipie Nr 32 mieszkania Nr 18. D7—15—27256—

Bardzo ważne!!!

Egzestujące od lat 12, z powodu wyjazdu i zmiany interesu jest do odstąpienia

Handel Wiktuałów,

Norymberski i Towary dla Szewców, ze wszelkiemi rekwizytami, w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Pawiej Nr 46. D—352— 2—3

Ktoby sobie życzył

z osób wyznania prawosławnego, wziąść **chłopczyka** ośmio letniego, na wychowanie, raczy złożyć adres na ulicę Piwną Nr 7, mieszkania 25, 4 piętro. D—365—2—3

Poszukuje się

DZIERŻAWY,

administracji lub rządetwa większego domu.—Wiadomość Chmielna Nr 23, mieszkania 9. D—413—2—3

Do sprzedania za pół ceny kosztu jeden raz użyta

SUKNIA

jedwabna, balowa, koloru blado niebieskiego. Ulica Zgoda Nr 1/1522A, w domu nowobudującym się, oficyna, 1-sze piętro, w mieszkaniu Nr 3. D3—3—109—

Do sprzedania

DOM

z dużym placem i **PLACE** od 2000 do 9000 łokci kw., zaraz za rogatką Jerozolimską.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 12, 3 piętro od **frontu.** D—27318—5—6

KSIĘGARNIA
A. ROSENWEINA

przy ulicy **Mazowieckiej Nr 2,** w Warszawie, sprzedaje po cenie znacznie zniżonej:

Buchhalterja i rachunkowość kupiecka i fabryczna, oparta na zasadach podwójnego rachunku i zastosowana do handlów wszelkiego rodzaju, fabryk, rękodzieł, spółek i domów dochodowych, z dołączeniem wzorów rachunków szczegółowych, oraz tablic buchhalteryjnych, ułatwiających czynność otwierania, prowadzenia i zamykania rachunków ogólnych, przez Adolfa Szumlańskiego. Warszawa 1866, zeszytów 4. Cena rs. 4, zniżona na rs. 1 kop. 50.

Buchhalterja i rachunkowość gospodarska, oparta na zasadach podwójnego rachunku i zastosowana do gospodarstw wiejskich wszelkiego rodzaju, z dołączeniem wzorów rejestrów folwarcznych, kassowych, prowentowych, leśnych i propinacyjnych, oraz tablic buchhalteryjnych ułatwiających czynność otwierania, prowadzenia i zamykania rachunków ogólnych, przez Adolfa Szumlańskiego. Warszawa 1866, zeszytów 4. Cena rs. 3 kop. 60, zniżona na rs. 1 kop. 50.
2—6 — 344 —D

Nakładem i Drukiem
S. ORGELBRANDA Synów
w Warszawie, Bednarska Nr 20,

opuścił prassę:

Encyklopedji Powszechnej tom dodatkowy (suplement).

Zawierający uzupełnienia do dzieła głównego.

Tom dodatkowy służyć może **do wszystkich dotąd wyszłych Encyklopedji,** gdyż zawiera wszelkie uzupełnienia do obecnej chwili, wiadomości jakie w każdym podobnym dziele znajdować się winny.

Cena tomu powyższego rs. 1.

PP. Prenumeratorowie nowego wydania Encyklopedji, którym tom powyższy należy się bezpłatnie, raczą zgłosić się do księgarń w których dzieło nabyli.

Cena Encyklopedji Powszechnej wraz z Suplementem w Warszawie rs 16; w Cesarstwie i na prowincji rs. 18 kop. 15.
7—8 — 25035 —D

ERNEST ŚWIEŻAWSKI.
Przyczynki do dziejów medycyny w Polsce I.
Cena kop. 50.

Skład Główny w Księgarni **B. Heinricha, (dawniej A. B. Bogucki),** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7.
2—3 — 478 —D

Dziewczynka lub Panienka za cenę przystępną, może mieć przy porządnej familj

Pomieszczenie,

z kompletnem utrzymaniem.—Wspólna Nr 23a mieszkania Nr 12. D—424— 3—3

Potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem od 7 do 10 tysięcy rubli, przy również wspólnym zajęciu, w interesie przemysłowym, dającym bardzo dobry procent.—Wiadomość u p. Kobierzyckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu, rano do godziny 10, po południu od 2—3.
D3—6—399—

Potrzebna jest

SKLEPOWA

znająca już handel, biegła w języku niemieckim i polskim. — Wiadomość w handlu Braci Wróbel, od godziny 5-tej do 6-tej po południu.
D3—3—530—

PANNA

kompletnie uzdolniona do szykowania **bielizny,** oraz **Panny** podręczną i do nauki, potrzebne zaraz.—Chmielna Nr 19, mieszkania 4,
D—432— 3—3

Młoda szwajcarka francuzka, posiadająca dobre świadectwa pragnie umieścić się natychmiast jako **BONA** w zacnym domu.—Osoby interesowane, zechcą adresa swe pod lit. M. O. nadsyłać na ulicę Piękną Nr 4, na 1-sze piętro. D—433— 3—3

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie, potrzebną jest zaraz. Tamże przyjmuje się rękawiczki do prania.—Podwal Nr 32, mieszkania 8.
D3—3—301—

Dwóch Uczni

na praktykę ślusarską znajdzie miejsce w fabryce Wag Romana Heise i S-ka. — Leszno Nr 67. D2—2—590—

Rządca gospodarczy

kawaler, lat 28, który praktykował w wzorowych gosp. i zarządzał samodzielnie większemi majątkami, na co posiada dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje miejsca w Cesarstwie lub Królestwie zaraz, albo od św. Jana.—Wiadomość u W-nej Kene, ulica Zgoda Nr 7. D—506— 2—3

Potrzebną jest

Francuzka

na wyjazd.—Wiadomość: Stare-Miasto Nr 25, u p. Szablińskiej, 3-cie piętro. D2—3—609—

Potrzebną jest od dnia 1-go Lutego r. b.

Bona Niemka.

Wiadomość: Aleja Ujazdowska Nr 12, 2-gie piętro, mieszkania Nr 6. D2—3—549—

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej.—Długa Nr 17, mieszkania Nr 11, w oficynie.
D2—3—598—

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne do krawieczczyzny damskiej.—Marszałkowska Nr 71, mieszkania Nr 31.
D2—3—581 –

Mężczyzna

średnich lat, mający zaszczytne rekomendacje, znający języki: polski, ruski, niemiecki i rachunkowdść, obeznany specjalnie z handlem maszyn i nasion rolniczych, komissowo ekspedycyjnym interesem i różnemi fabrykami, poszukuje odpowiedniego zajęcia, lub też jako rządca hotelu, domu większego i zakładu przemysłowego. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. L. J. 100.
D2—3—589—

Rodowita Francuzka

udziela lekcje.—Bracka Nr 12, mieszkania 13.
D3—3—27381—

KUCHNIA

w Zakładzie Restauracyjnym, egzystującym od lat wielu w Hotelu „Warszawsko-Wiedeńskim“ naprzeciw Dworca kolei, do wydzierżawienia na dogodnych warunkach.—Wiadomość u Właściciela Zakładu.
D2—6—385—

Młody Człowiek,

wykwalifikowany buchhalter i korrespondent, który od lat kilku pracuje w rzeczonym zawodzie, posiadający języki: polski i niemiecki, poszukuje od połowy Lutego r. b. stosownego pomieszczenia.—Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. P. K. Nr 7. D—304—2—3

Specjalna Fabryka
MECHANICZNO-PASSOMONNICZA
pod firmą:
M. GERSTENZANG,
w Warszawie, ul. Żelazna Nr 17.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że fabryka moja **Passomonnicza** egzystująca przeszło lat 28, polepszoną została na sposób Mechanicznej, a wszelkie wyroby **Knotów** do lamp na sposób zagraniczny sprzedaje po cenie daleko niższej jak zagraniczne.

Główna sprzedaż na rogu ulicy Żelaznej i Pańskiej pod Nr 17, w domu własnym. D—279—2—3

Magazyn Ubiorów damskich,

M. Ciszewskiego przeniesiony został z ulicy Rymarskiej na ulicę Szeroką-Freta pod Nr 12, obok kościoła Ś-go Jacka. — Tamże przyjmują się **falbanki** do plisowania na maszynie. D—25966—7—10

Fisharmonja

zagraniczna, prawie nowa, palesandrowa, najnowszej konstrukcji, z bardzo pięknym i melodyjnym tonem, o 5 oktawach, jest do sprzedania, obejrzeć można od godziny 9-tej rano do 3-ej po południu.—Leszno Nr 28, mieszk. 9, pierwsze piętro, nad apteką. D—214— 2—3

Znaczna ilość

Numizmatów

i Medali jest częściowo do sprzedania, adresa pod lit. X. X. X. przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego. D—25831— 5—6

Jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę, z powodu nagłego wyjazdu

Sklepik Wiktuałów.

Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 42.
D3—3—162—

Pozwalam sobie donieść Szanownej Publiczności, że **Zakład krawiecki z ulicy Wierzbowej z pod Nru 4, z dniem 5 b. m. przeniosłem**

na ulicę Niecałą Nr 11,
obok nowo-wzniesionego hotelu Brühlowskiego.

Tuszę sobie, że Szanowna Publiczność raczy mnie tak samo jak dotąd zaszczycać swojem zaufaniem.

L. Fünfstük.
Niecała ulica Nr 11.
D—624—2—3

W Magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga, dom Hr. Krasińskiego

FILTRY nowego systemu ALBERT

do klarowania wody, które można **otwierać i oczyszczać dowolnie,** (od rs. 4 kop. 50). Filtry metalowe Paryzkie i Filtry węglowe angielskie (od rs. 1 kop. 25).—**NB.** Osoby, które przed 1 Czerwca 1879 r. nabyły Filtry w Magazynie Francuzkim, mogą takowe zamieniać na Filtry „Albert.“.—Przyjmują się wszalkie reperacje Filtrów. D—318—3—6

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania

Fortepian palisandrowy,

świeżej konstrukcji, zupełnie nowy, z całym blatem i 4-ma szprejcami, ton czysty, wyraźny i miły, za rs. 400. — Wiadomość: róg Bielańskiej i Długiej Nr 20/577, 2-gie piętro.
D2—3—380—

Do sprzedania zaraz

Kawiarnia,

przy ulicy Podwal pod Nr 23 nowym.
D2—3—354—

Wata z Puchu Edredonowego

(gaaczy), bardzo wygodna dla lekkości i ciepła, zastępuje futra, poleca: **POLSKA FABRYKA WATY Karola Kretschmer, Nr 68, Nowy-Swiat Nr. 68.**

Wata pod kołdry zawsze jest gotowa z bawełny, wyłącznie wyborowej.
D—25859—10—12

DOM

w szacunku rs. 70,000, przy ulicy Wspólnej, do zamiany na większy, w środku miasta położony, z dopłatą do rs. 50,000.—Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego, Adwokata przysięgłego, zamieszkałego przy ulicy Długie Nr 16, wprost Cerkwi, bez pośrednictwa.
D—168— 3—3

Bardzo tanio niżej kosztu, są do sprzedania



2 Garnitury Mebli

używanych, oraz **Szeslong i Kozeta.**—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego.
D—27487—3—6

Do sprzedania:

Suknia biała materjalna, Krepa różowa w sztuce, Kaftanik koronkowy, Futro podróżne męzkie.—Ulica Widok Nr 7, mieszkania Nr 4.
D2—4—442—

Kilka par Koni

powozowych, chodzących w zaprzęgach angielskich po parze, poszukiwaną jest do kupna. Mający takowe w Warszawie lub na prowincji, zechcą adresa swe nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Pr. D4—5—27488—

Cegielnia Spółki udziałowej w Markach.

Przyjmuje zamówienia na cegłę, u R. St. X. Luceńskiego, Mazowiecka Nr 4 i w kantorze B. Werner et Comp., Królewska Nr 6.
6—28 — 26544 —D

Jest do sprzedania:

lub zamianę na dom w Warszawie, niewielki Majątek ziemski, położony w Gubernji Warszawskiej, powiecie Kutnowskim.—Wiadomość u Właścicielki Nowy Świat Nr 1, mieszk. 12.
D—283— 2—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Kawiarnia.

Ulica Mostowa Nr 1. D2—3—554—



Kapitały 12,000, 10,000 i 7,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hipoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość przy ulicy Solnej pod Nr 15, na 1-em piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do godz. 10, w południe od 1-szej do 3-ciej. D2—2—551—

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. Od 8 lekcji podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach krajać może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika, opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Puławach **ZALESKA.**

Nr. 37 Plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**
D—288— 2—5

MAMKA

wiejska, brunetka, ze świeżym pokarmem.—Ulica Chłodna Nr 12, mieszkania 10.
D7—2—560—



FORTEPIAN

o 6 i pół oktawach, do sprzedania przy ulicy Muranowskiej pod Nr 24, stróż wskaże.
D2—3—564—

Są do sprzedania

DWA MAGLE

Wiedeńskie, do wzięcia z miejsca, za przystępną cenę. — Wiadomość ulica Nowolipie domu Nr 40 nowy. D—447— 2—3

Jest do sprzedania

Zakład Restauracyjny

pierwszorzędny, z bardzo dobrem powodzeniem, z patentem na rok 1880 już wykupionym, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesu. Wiadomosć w Hotelu Kowieńskim, ulica Kozia domu Nr 1, w Sklepie Wódek. D—453—2—4



Garnitur Mebli:

kanapka, 6 półfoteli, 2 fotele i stolik urzędowy, kryte rypsem w jedwabne pasy, do sprzedania prawie zupełnie nowy. — Krakowskie-Przedmieście Nr 5, mieszkania Nr 30.
D2—4—565—



Do sprzedania

Klacz

skarogniada pięcioletnia, powozowa.—Wiadomość u Szwajcara w kąpielach Rzymskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 52.
D2—3—631—

RS. 1,500

żądaną jest pożyczka na spłacenie nieruchomości w jednej trzeciej części, ktoby życzył wypożyczyć raczy złożyć adres w Redakcij tegoż pisma pod lit. R. W. D2—3—597—

KARETY

do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 20, pałac hr. Branickiego, w zakładzie najmu ekwipaży.
D2—6—595—

Do sprzedania

Possesja

około 5,000 łokci kwadratowych, z frontu od ulicy przynosząca dochodu stałego rocznie netto rubli srebrem 1,448, na dogodnych bardzo warunkach dla kupującego. — Tamże **Dorożka, cztery konie z zaprzęgiem i Sanki,** w dobrym stanie, za przystępną cenę, nabyć można.—Wiadomość ulica Ogrodowa Nr 45, u Właściciela, od godziny 11-tej rano, do 3-ej po południu. D—547— 2—3

Osoba Młoda

z wyższym wykształceniem i dobrą konwersacją niemiecką, pragnie zajęcia. — Bliższa wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 23, mieszkania Nr 4, od godziny 9-tej do 1-szej. D2—3—604—

Potrzebny jest

Wspólnik lub Wspólniczka,

z kapitałem rs. 500, do interesu korzystnego. Wiadomość: Graniczna Nr 6, w oficynie u p. Lubeckiego. D1—1—644—

Potrzebny jest

Czeladnik Ślusarski

na stałe.—Okopowa Nr 20, między Grzybowską i Łucką. D1—2—695—

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

zdatne do pracowni Sukień. — Ulica Marszałkowska Nr 73, mieszkania Nr 19. D1—1—689—

Potrzebna jest zaraz

Maszynistka

uzdolniona do Maszyny Singera, za dobrem wynagrodzeniem, do Magazynu Anette Harland, Krakowskie-Przedmieście Nr 89, 1-sze piętro. D1—3—668—

Zofja Czaplińska

udziela konwersacji języka francuzkiego.—Mieszka przy ulicy Leszno Nr **53**. D1—3—703—

BONA

Izraelitka potrzebną jest. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, 1-sze piętro, Nr 13 mieszkania. D1—3—664—

Nauczycielka muzyki

z patentem, poszukuje lekcyj za obiady, również udziela takowe po cenie umiarkowanej na własnym fortepianie i na mieście.—Świętokrzyzka Nr 9, w dystrybucii. D1—3—681—

Nauczycielka

z patentem i upoważnieniem, udziela lekcje i korrepetycje, u siebie i na mieście.—Ciepła Nr 9, mieszkania Nr 25. D1—3—662—

Potrzebnym jest **zaraz**

Administrator

do pierwszorzędnej Restauracji. — Wiadomość w Browarze przy ulicy Ceglanej, pod Nr 2/1119/20. D1—3—722—

EKONOM

gospodarz, praktyczny i umiejętny, potrzebny do dużego folwarku w gub. Mińskiej, powiecie Rzeczyckim. Posiadający dobre świadectwa zgłaszać się mogą na ulicę Instytutową Nr 4, mieszkania Nr 5, od 5 do 7 po południu. D—693—1—3

Młody francuz,

kawaler, może otrzymać bezpłatne mieszkanie, składające się z oddzielnego pokoju, z opałem i światłem, oraz dopłatą za udzielanie lekcyj języka francuzkiego i konwersacji dwom młodym ludziom. — Wiadomość przy ulicy Walicków Nr 2, w kantorze. D1—2—723—

Potrzebne są:

Bona niemka do jednego dziecka, któraby szyć umiała i **Kucharka** umiejąca dobrze gotować i prać bieliznę, z dobremi rekomendacjami. — Wiadomość: ulica Krucza Nr 10b, mieszkania Nr 3. D1—3—697—

OSOBA

uzdolniona w krawieczyźnie i kroju, poszukuje miejsca w domu prywatnym. — Adresy składać proszę do Kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia pod lit. **Zofja.** D1—1—711—

Po rs. 40

są do sprzedania **2 Suknie** wieczorowe, jedna niebieska atlasowa z adamaszkiem, druga jedwabna fijołkowa z atłasem. Obydwie według najnowszego fasonu, dla osoby szczupłej. Obejrzeć można codziennie, od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. — Ulica Ogrodowa Nr 22, mieszkania 8, na pierwszem piętrze. D—702— 1—2

Po 25 kop.

od pary ze swoją **bawełną** podrabiają się **pończochy.**—Chłodna Nr 28, mieszkania 6, D—725—1—1

Ważna wiadomość dla nowożeńców!

Suknia ślubna, biała, alpagowa, atłasem ubierana, przez dwie godzin tylko użyta **za rs. 15**, oraz **Garnitur Frakowy za rs. 17**, jest do sprzedania.—Ulica Bednarska Nr 9, mieszkania 4 na dole D—688—1—2

Do wydzierżawienia:

Dla Gospodarzy kapitalistów od 1-go Kwietnia 1880 r.

Trzy **Folwarki** w gub. Mińskiej, powiecie Rzeczyckim, w dobrach Chojnickich, JW. Konstantego Prozora: 1. Włoki 328 dziesięcin; 2. Karczów 208 dziesięcin; 3. Józefów 450 dziesięcin.—Bez inwentarza cena rs. 5 za dziesięcinę; zgłaszać się można listownie do dziedzica, stacja Chojniki, gub. Mińskiej. D—692—1—3

Do sprzedania

Srebro:

mało używany Garnitur na 12 osób, miednica z kubkiem, cukiernica i inne srebrne przedmioty, taca platerowana, zegar stołowy z kloszem i damski z łańcuszkiem; Garnitur porcelanowy do herbaty na 2 osoby, bardzo ozdobny. — Róg Podwala i Kapitulnej Nr 9, w oficynie, pierwsze piętro, mieszkania Nr 9, od godziny 11-tej do 1-ej. D—704— 1—3

Jest do zbycia Salopa,

z pięknych lisów, Suknia jedwabna różowa, i torsady z chwastami ponsowe i niebieskie do mebli, lub portier, wszystko to za cenę przystępną. — Wiadomość Nowy Świat Nr 19, mieszkania 15. D—699— 1—3

Jest do sprzedania

Suknia ślubna

kaszmirowa, wcale nieużywana, — za przystępną cenę. Widzieć można codziennie od godziny 11-tej do 2-ej po południu. — Ulica Nowy Świat Nr 56, mieszkania 15, w oficynie. D—696— 1—2

Za 2,000 rubli jest do odstąpienia

Interes,

przynoszący dochodu 700 rubli i mieszkanie. Wiadomość w biurze Posłańców, Mazowiecka Nr 11. D—684— 1—6

Suknie balowe

i wizytowe, Okrycia i Salopy odrabiają się podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, w Zakładzie wszystkich strojów damskich **A. Gałeckiej.** — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85. D—667— 1—6

Obiady prywatne,

gospodarskie na maśle. — Tamże zaraz jest Pokój dla dwóch kawalerów z osobnem wejściem, z całodziennem życiem, opałem i usługą, za rs. 40 miesięcznie.—Ulica Włodzimierska domu Nr 3, mieszkania Nr 6. D—647— 1—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwie dorożki

z numerami, dwoje **Sani** i uprząż na dwie par koni, a także **ośm** koni. — Tamże jest do odnajęcia mieszkanie i stajnia na 16 koni z wozownią. — Wiadomość przy ulicy Miłej N1 41. D—670— 1—3

Do sprzedania za rs. 15

SZESLONG

skórą zieloną pokryty. Można widzieć od godz. 9-tej do 12-tej w południe, 2-gie piętro, przy ulicy Długiej Nr 28. D—690— 1—3

Krakowskie Przedmieście Nr 64, mieszkania Nr 5. Z życzących sobie

Egzercytowania

się na wyborowym Fortepianie, raczą się zgłaszać pod podwyższy numer, od godziny 4-tej do 6-tej po południu w mieszkaniu pani A. K. D—638— 1—2

Dobry Interes.

Do rozszerzenia interesu przemysłowego, dającego 30 procent, potrzebny jest **Wspólnik** z kapitałem rs. 500 do 1,000. — Bliższa informacja w Kiosku, plac Teatralny. D1—2—675—

Ktoby miał zaraz do odstąpienia

RESTAURACJĘ

lub Sklep z kolonjalnym towarem, z kompletnem urządzeniem; niech się zgłosi pod Nr 20 domu, 19 mieszkania, przy ulicy Senatorskiej, od godziny 9 do 12 rano, lub od 5 do 8 wieczorem. D1—3—698—

TUNEL

na bawarję, lub mieszkanie, do wynajęcia w domu Nr 16 na Podwalu. — Wiadomość u **Właściciela domu.** D1—3—654—

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony.—Piwna Nr 112 (11).

R. Koecher.

D—661—1—20

W nowo otworzonym

Magazynie Ubiorów Męzkich

Ryszarda Cara,

ulica **Hoża Nr 3**, nabyć można tanie i praktyczne: Palta od rs. 18, Garnitury czarne od rs. 26, Garnitury zimowe od rs. 24 i Spodnie zimowe od rs. 5. D—686—1—3

Dla PP. Myśliwych!

Sa do sprzedania dwie **Magazynki tureckie**, zupełnie nowe, za bardzo przystepną cenę. Widzieć można od godz. 11-tej zrana do 5-tej wieczorem. — Ulica Twarda Nr 3, mieszkania Nr 5. D1—6—716—

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

egzystujący od lat 14, w mieście gubernialnem Radomiu (drugiego niema) z dobrem powodzeniem, utrwaloną renomą i uznaniem mieszkańców miejscowych i okolicznych pod firmą:

Bolesława Rzewuskiego,

zaopatrzony w trzy apparaty, maszyny do satynowania i glazurowania, wszelkie do tego potrzebne przyrządy i kilka tysięcy klisz, wraz z mieszkaniem, z powodu słabości zdrowia, jest do odstąpienia w każdym czasie na korzystnych warunkach. D—719—1—3



Meble i Materace

Bardzo Tanio, Tanio, Tanio!!!

8 Garn arów Mebli różnego fasonu, bardzo gustownie pokryte, **Garnitur Mebli** za rs. 105, **Szeslągi, Sofy, Kredensa, Szafy, Biurka, Komody, Łóżka** i t. p., **Materac** na 60 sprężynach za rs. 15, **Materac** włósianny najlepszy za rs. 16.—Marszałkowska Nr 58, wchód przez sklep z czem się poleca **L. Brenert.** D—719—1—6



Do wyprzedania tanio!!! 4 Garnitury Mebli,

oraz **Szeslong, Sofa, Otomana, Kozeta, Fotele** pojedyńcze, **Kredens** dębowy **Stoł** obiadowy, **Biblioteka, Tualety**, para **Łóżek, Stoliczki** damskie i **Stoliki** do kart orzechowe.—Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną a Złotą, u Tapicera. D—724—1—3

Dla Amatorów

do sprzedania **Pismo Święte Dorego**, z illustracjami, oraz **Skrzypce** antique lat 200 mające. — Wiadomość: Bednarska, dom Towarzystwa Dobroczynności, w Składzie Mąki. D2—3—543—



Pozostawione jest

Pianino

prawie nowe, Berlińskiej fabryki (Kriebla) czarne, z tonem pięknym i silnym, za przystępną cenę.—Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia takowych, jak i gruntowne reperacje fortepianów.—Rymarska Nr 12, w Fabryce Fortepianów T. Biernackiego. D—605— 2—3

Plac obszerny

NIELETNICH pod Nrem 2370D, przy ulicy Dzielnej, dla pp. Przedsiębiorców może być na dużą fabrykę lub podział na kilka posesji. Sprzedany będzie przez publiczną licytację w dniu 3 (15) stycznia r. b. Interesowane osoby raczą się zgłosić o przejrzenie warunków do adwokata przysięgłego prowadzący sprzedaż P. E. Marks, przy ulicy Długiej Nr 22, zamiszkał. D—585— 2—3)

Nauka Kwiatów

w domu prywatnym, za przystępną cenę.—Zielna Nr 29, 1-sze piętro. Tamże są kwiaty do sukień balowych. D2—6—600—

Do sprzedania za cenę przystępną

Obrazy Olejne,

Sztychy i Akwarelle. — Ulica Leszno Nr 37 nowy, u Właściciela domu. D1—1—151—

Jest do sprzedania każdego czasu w mieście powiatowem **Włocławku,** przy ulicy głównej w domu narożnym

Handel Win i Towarów Kolonjalnych,

należący do wdowy Antoniny Dutów.—Bliższe wiadomości na miejscu u właścicielki handlu. D—325—2—3

Do sprzedania, wydzierżawienia, lub zamiany na **Dom** w Warszawie

KOLONJA

za Rogatką Wolską, składająca się z kilkunastu morgów Gruntu, Ogrodu owocowego, Domu mieszkalnego, Stodoły i Piwnicy. — Wiadomość pod Nr 297, we wsi Wola u gospodarza domu, od 9-tej rano do 3-ej po południu. D—76— 3—3

Ktoby z Panów Obywateli w bliskości Warszawy życzył sobie wypuścić **w Dzierżawę**

od 20 do 50 mórg

gruntu ornego, zechce nadesłać adres dokładny na ulicę Grzybowską Nr 24, do właściciela domu. D—178—3—3



Do Składu Dywanów

Nalewki Nr 18.

wprost Hotelu Londyńskiego, nadszedł znaczny Transport Angielskich **Dywanów, Chodników, Wojłoków i Kołder,** które sprzedają się bardzo tanio. — Pp. Kupcom odtępuje się rabat. D—323—2—3

W Mleczarni

w Hotelu Kowieńskim, ulica Kozia Nr 1, dojenie krów: z rana o godzinie 6½, w południe o 1-szej, w wieczór o 6½; tamże śmietanki i mleka zbieranego można dostać. D2—4—271—

Do wydzierżawienia w każdym czasie **Ogród** warzywny i owocowy, koło rogatek Belwederskich, pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość Długa Nr 28, w Kąpielach, codziennie do 11 wieczorem. D—193—3—3

Nowo założony MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO Bonifacego Okoniewskiego,

sprzedaje po cenach nader przystępnych i przyjmuje wszelkie obstalunki.—Ulica Hoża Nr 3. D—160—3—3

TANIO Do sprzedania:

Biurko jesionowe staroświeckie, także **Szafa, Stół** na 24 osób, **Wieszadło** i **Łóżko, Rolety** do okien i t. d. — Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr. 8, całodziennie wyjąwszy od 1-ej do 4-tej. D—381—2—2

Do sprzedania mały

Garnitur Mebli

orzechowych.—Wspólna Nr 26, stróż wskaże. D3—3—147—

Rs. 2,000.

Były urzędnik Sądowy, życzy sobie przyjąć w Dobrach prywatnych posadę **Kassjera,** t. j. w jakiej Cukrowni lub Fabryce, może zaraz złożyć jako kaucją **2,000 rs.** lub więcej. Ktoby z JW. i W. Panów, potrzebował kassjera, raczy się zgłosić do p. **Słodowicza w Warszawie, ul. Wielka Nr 13,** któren udzieli bliższych informacji. D2—2—627—



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

Garnitur brokatelą kryty, oraz 2 Szawy rozbierane, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, para Łóżek i Suknia jedwabna. — Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy na dole. D3—6—316—

Dwie Maszyny

szewckie, Mansfelda, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość u Rządcy domu, ulica Leszno Nr 20/666. D2—3—567—

Sielawy Augustowskie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że do Składu mego przy ulicy Rymarskiej Nr 12, w domu p. Lessera nadszedł świeży transport Sielaw Augustowskich, w wyborowych gatunkach.—Takowe sprzedaję hurtownie i detalicznie, po cenach umiarkowanych. D—576— 2—3

Do wynajęcia

Kostjumy Krakowskie

nowe, po cenach bardzo przystępnych. W Magazynie Strojów Damskich. — Ulica Szeroka Freta Nr 12.—**A. PĘSZEŃSKA.** D—507—3—6

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyncza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

14—0 — 21145—

PIEKARNIA KRAKOWSKA

PAŃSKA Nr 11,

ma honor niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, że oddtąd w tejże Piekarni będzie wypiekane pieczywo trzy razy dziennie, tak, że ostatni raz będzie rozwożone o godzinie 5-tej po południu.

D—152—3—4

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY pod firmą

A. PUCJATA,

Ulica Nowy-Świat Nr 34, wprost Chmielnej.

Wykonywa dokładnie i po cenach najniższych oprócz zwykłych portretów w rozmaitym formacie: Wizerunki **znakomitych ludzi**, reprodukcje **obrazów**, **kopje** z fotografji pomniejszone lub powiększone, **widoki**, **kopje planów**, fotografije **modelów**. **sztukaterji**, wyrobów **gipsowych**, **drewnianych**, **metalowych;** fotografje **wystaw sklepowych**, **machin**, przedmiotów **na okaz;** fotografje dla ułatwienia **w drzeworytnictwie**, wizerunki przedmiotów **starożytnych**, **modele** dla artystów z natury, i t. d., i t. d.

Wszystko to rozmaitej wielkości, począwszy od najmniejszego formatu aż do formatu arkuszowego.

Ceny przy wykonaniu roboty w samym zakładzie są następujące:

Fotografje na długość	1 egzem. kop.	następne kop.
do 3½ cali	0,50	0,15
od 3½ do 5½ cali	1,00	0,30
od 5½ do 8 cali	2,00	0,60
od 8 do 14 cali	4,00	1,20
od 14 do 18 cali	8,00	2,40

Osobom handlującym i zamawiającym znaczne partje odstępuje się stosowny rabat.

Wrazie potrzeby wykonania roboty po za zakładem, cena zależy od umowy.

D—26552—5—6

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem," gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

10—0 D— 21144 —

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat — butelka kop. 30.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i luty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 lutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i **myszy.**
Massa szwedzka do skór i kopyt końskich
Tynktura na móle i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 13—0 — 21142 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

00—0 —19120—

10 **RZECZYWISTA ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ** 10

Miodowa Nr 10.

Z powodu zmiony interesu wyprzedaje się bieliznę męzką, damską i stołową, kalesony i kaftaniki wełniane i trykotowe. Pończochy, skarpetki, chustki, krawaty, kołnierzyki, mankiety i t. p., od najtańszych do najwykwintniejszych. Weby w resztkach—bardzo cienkie.

20% niżej kosztu! 10. Miodowa. 10. **20% niżej kosztu!**

8—8 — 26258 —D

Miodowa Nr 10.

10 **BIELIZNA MĘZKA, DAMSKA I STOŁOWA** 10

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

15—0 — 21143 —

Lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji udziela

Nauczycielka,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. — Chmielna Nr 46, mieszk. 6. D—572— 2—3

Potrzebne są

P A N N Y

do Kwiatów, podręczne i do nauki, na przychodnie i zewszystkiem. — Ulica Zielna Nr 7 mieszkania Nr 12. D2—3—602—

Potrzebny jest

TERMINATOR

do Fabryki Powozów. — Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Elektoralnej Nr 9. D2—3—629—

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wiadomość Wspólna Nr 23a, mieszk. Nr 12. D—27496—4—6

PRACOWNIA

Sukien i Okryć Damskich

E. Tołwińskiej,

ulica Marszałkowska Nr 6, mieszkania Nr 9 lit. E., poleca się gustownem i śpiesznem wykończeniem powierzonych jej robót po cenach umiarkowanych. D—170—5—6

Potrzebne są zaraz do wynajęcia

MEBLE

chociaż używane, do pięciu pokoi, z opłatą z góry za pierwszy kwartał. — Wiadomość w magazynie wyrobów metalowych P. Lewandowskiego, Nowy-Świat Nr 44. D—534-3—3

Zakład Czyszczenia, oraz Sprzedaż Pierza i Puchu. Maksymiliana Rykalskiego, ulica Długa Nr 16, wprost cerkwi w Warszawie. Zaopatrzył w różne gatunki Pierza i Puchu i oraz Puch Edredonowy, po cenach stałych i umiarkowanych. Wykonywa także czyszczenie Pierza i Puchu na poczekaniu, pobierając od funta Pierza po kop. 5, na pół z puchem 7½ kop., od samego Puchu po kop. 10, bez utraty zdatnego Pierza D—514—3—6

Suknia biała jedwabna,

parę godzin używana, na osobę średniego wzrostu i szczupłą, jest do sprzedania. Obejrzeć można od godziny 11 do 3, przy ulicy Trębackiej Nr 9, a mieszkania 25. D1—3—718—

Jest do sprzedania

Łóżko francuzkie

z orzechowego drzewa, rzeźbione, z materacem; tamże mogą być udzielane Lekcje siatki gipiurowej. — Ulica Niecała Nr domu 4, mieszkania 5, na 2-m piętrze. D1—3—655—

Magazyn strojów damskich

do sprzedania w każdym czasie, sklep z pokojem i kuchnią.—Wiadomość w kiosku, róg Wązkiej i Długiej. D1—3—671—

Jest do sprzedania

Maszyna krawiecka

Zingera, zupełnie nowa, za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Gołębia Nr 15, piętro 3-cie u Kowalskiej. D1—2—656—

Koń z uprzężą

przybłąkał się i można go odebrać za udowodnieniem przy ulicy Pańskiej Nr 11, w kantorze. D1—2—672—

Szafy Sklepowe

oszklone, eleganckie i urzędowej roboty, do sprzedania zaraz.—Wiadomość: róg Wierzbowej i Niecałej, w składzie kapeluszy męzkich. D3—6—367—

Fabryka Kwiatów

EWY ŁAPIŃSKIEJ,

Ulica Niecała Nr 7, gdzie Lecznica, poleca Szan. Damom Garnitury, Girlandy i Bukiety balowe, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże potrzebne są **Dziewczynki** do nauki. D—310— 3—12

Kto ma do sprzedania

DOM

murowany, w dobrem miejscu, procentujący, w szacunku do 16,000 rubli, raczy zgłosić się na ulicę Górną pod Nr 7D, do byłego Właściciela. D4—4—27353—

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka zapewnia się. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy hr. Berga. D6—6—27315—

Akuszerka J. W.

Ulica Pańska Nr 5.

Przyjmuje chore na czas odbycia słabości w osobnych i eleganckich pokoikach, zachowując najściślejszą dyskrecję. D—300—3—3

Do odnajęcia

Dwa Pokoje

pięknie umeblowane, ze stołowaniem i kąpielą, stosownie do życzenia; ulica Wielka Nr 6, przy rogu Złotej, mieszkania Nr 6. D1—3—717 -

---

Dwa Pokoiki

za rs. 10 miesięcznie, z meblami i usługą przy familji lubiącej spokój.—Freta-Szeroka Nr 5. D1—1—721—

Z powodu wyjazdu od 1-go Lutego r. b. jest do odstąpienia

Mieszkanie,

złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z ogrodem, za cenę niższą o 15% od pobieranej przez właściciela. Tamże do sprzedania Garnitur Mebli, krytych, w dobrym stanie.— Złota Nr 13, stróż wskaże. D2—3—550—

Przy ulicy Nowowiejskiej Nr 7, na 1-m piętrze od frontu, z powodu wyjazdu są do wynajęcia zaraz

trzy Pokoje

z kuchnią, piwnicą i komórką, tenże lokal jest widny i suchy, widzieć można w każdym czasie. D2—5—548—

Do wynajęcia w każdym czasie nowo-wyrestaurowany

APARTAMENT

na 1-m piętrze, składający się z salonu, 8-miu pokoi, alkowy, łazienki, przedpokoju, pasażu, kuchni, spiżarki, wygódki, 2-ch piwnic i góry wspólnej, oraz

Lokal,

złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, spiżarki, wygódki, piwnicy i góry wspólnej. — Ulica Wilcza Nr 11, wiadomość u stróża. D2—6—611—

Pokój

w blizkości Przejazd, Długiej i Elektoralnej, potrzebny jest od 1-go Lutego, z osobnym lub wspólnym wejściem, z meblami lub bez.— Adresy proszę składać przy ulicy Miodowej pod Nr 15, u stróża. D1—2—676—

Od 1-go Lipca n. s. 1880 r.

Do wynajęcia:

a) **w nowym pawilonie** hotelu Angielskiego od ulicy Trębackiej:

1) całe pierwsze piętro, stanowiące urządzony z wielką elegancją i komfortem **apartament** składający się z 14 pokoi, z kuchnią, passażem, łazienką, wodociągami, urządzeniem gazowem i wszelkiemi innemi wygodami gospodarskiemi. Na żądanie może być dodaną stajnia i wozownia.

2) **mieszkanie** na parterze złożone z 8 pokoi, z przedpokojem, kuchnią, łazienką i wszelkiemi innemi wygodami gospodarskiemi.

b) **w samym gmachu hotelu,** od ulicy Wierzbowej:

Sklep z obszernemi składami w dziedzińcu.

Wiadomość u rządcy domu na miejscu, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 4, lub w kantorze domu bankowego, w domu Neprosa, róg Senatorskiej i placu Teatralnego, 1-sze piętro. D—27263—5—6

POKÓJ

z meblami, duży, ciepły i suchy, w każdym czasie do najęcia, z usługą i samowarem, dla osób wiekowych.—Ulica Mostowa Nr 3, mieszkania Nr 16. D2—3—408—

Zaraz do odstąpienia korzystny

SKLEP

Mydlarsko-Norymberski, ze sprzedażą **Nafty,** w miejscu bardzo dobrem, z mieszkaniem przy Sklepie.—Wiadomość w Kawiarni, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 57. D—417— 2—3

Stajnia i Wozownia

do wynajęcia w każdym czasie, w domu Nr 25, Aleja Jerozolimska, wprost banhofu kolei.— Wiadomość u stróża Jana D2—2—386—

U Akuszerki Hedrych

w każdym czasie jest pomieszczenie dla potrzebujących odbyć słabość. — Świętojańska Nr 4, piętro 2-gie. D2—4—579—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—W osobnym pokoju za opłatą **rs. 15,** z umieszczeniem dziecka.—Opieka sumienna i najściślejsza **dyskrecja się zapewnia.**— Ulica **Podwal Nr 30.** D3—6—387—

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-à-vis skweru, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą w osobnym pokoju rs. 12, we wspólnym rs. 6 z umieszczeniem dziecka. D2—6—515—

A. Horko,

fabrykant fortepianów, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost kościoła S-go Krzyża, poleca **fortepiany czarne i palisandrowe,** fason krótki z blatem metalowym, ze 4-ma szprejcami, po **cenach rader umiarkowanych.** D5—12—54—

W każdym czasie jest do wynajęcia przy familii, 1 duży, widny i suchy

Pokój

z osobnem wejściem, na 2 piętrze od frontu przy ulicy Leszno Nr 21. stróż wskaże. D—529—2—2

W każdym czasie jest do wynajęcia przy familji

POKÓJ

dla kobiety, widny i ciepły. — Tamże przyjmuje się **bieliznę, negliże i suknie do roboty,** po cenach przystępnych.—Nowe-Miasto Nr 4, mieszkania 6, w oficynie. D—437—2—3

Są do wynajęcia w każdym czasie

Trzy Pokoje,

na 1-m piętrze, bez kuchni, z nich bawialny umeblowany. Cena 130 rs. (z opałem) na kwartał. Może być i wynajęty sam **tylko bawialny** z pościelą. — Adres ulica Widok Nr 14, mieszkania Nr 3. D—474— 2—2

Dwa Pokoje,

gabinet i kuchnia, są do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość ulica Daniłowiczowska Nr 5, u Edwarda Hering. w kantorze D—446—2—3

Róg Jasnej i Szkolnej ulicy, w domu pod Nr 56 policyjnym jest do wynajęcia w każdem czasie

TUNEL

na Zakład Bawarji i Restauracji, lub inny zakład przemysłowy: składający się: z **3 pokoi, pasarzu, kuchni i lodowni.**—Wiadomość na miejscu u stróża, lub u Franciszka Bolewskiego, przy ulicy Leszno Nr 2 policyjny. D—500—2—3

Jest do wynajęcia

Pokój

kawalerski, przy familji, na dole, o dwóch oknach, z meblami i osbnem wejściem, dla jednego lub dwóch, od 1-go Lutego. — Ulica Leszno Nr 26, stróż wskaże. D3—3—302—

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, są do wynajęcia zaraz.—Wiadomość przy ulicy Szpitalnej pod Nr 3, mieszkania 7. D3—3—412—

Od Św. Jana 1880 r. przy ulicy Senatorskiej do wynajęcia

Apartament

frontowy, duży, elegancki, składający się **z 16 Pokoi,** z kuchnią, z 4-ma wchodami, ze schodami li tylko do tegoż Lokalu prowadzącemi, z urządzeniem gazowem w całym Lokalu, który może być wynajęty na jakiś Zakład, tak Gastronomiczny, jako też na Magazyn Mebli, lub też podobne Zakłady. — Adres wskaże Redakcja tegoż pisma, między godziną 6-tą a 9-tą wieczorem. D—26353— 2—2

POKÓJ

umeblowany z osobnym wchodem, do wynajęcia. — Ulica Warecka Nr 7, wiadomość u stróża. D2—3—587—

Osoby życzące znaleźć

POMIESZCZENIE

ze stołem i stancją za umiarkowaną cenę. raczą się zgłosić po wiadomość do Kontrolnej Palaty do **urzędnika Wiśniewskiego,** vis-à-vis Skweru, Nr 14, Nowy-Świat, w oficynie lewej, 3-cie piętro. D1—3—679—

Jest do sprzedania

SKLEP

Towarów Kolonialnych, przy ulicy Mostowej Nr 16, komorne rocznie rs. 175, targu dziennego około 40 rs.—Wiadomość u właściciela sklepu, Podwal Nr 20, mieszkania Nr 9. od 12 do 3 po południu. D—27296—5—5

Jest do wynajęcia przy ulicy pryncypalnej,

pół Sklepu

obszernego, z pięknem wystawowem oknem, zdatny na handel towarów kolonjalnych. — Wiadomość w Kiosku na Zielonym Placu. D—280— 3—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

pomiędzy dwoma Fabrykami.—Ulica Wolska Nr 29. D—216— 3—3

SKLEP

do odstąpienia zaraz, z powodu koniecznego wyjazdu, w dobrym punkcie miasta, do nabycia potrzeba 1,500 rs. — Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 3, w sklepie rękawiczek, u p. Marchand. D1—3—685—

SKLEP

do wynajęcia przy ulicy Niecałej, od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość na tejże ulicy pod Nr 5, mieszkania Nr 5: D1—3—669—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, przy ulicy Podwale, od strony Bazaru Nr 44. D—420— 3—3

Na jednej z pierwszorzędnych ulic jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

z całem urządzeniem i towarem, lub bez towaru.—Wiadomość w Kiosku na Placu Teatralnym. D—575— 2—2

Znaleziony Pierścionek

na Nowym Świecie w dniu 29 Grudnia, odebrać można za udowodnieniem i zwróceniem kosztu ogłoszenia. — Widok Nr 19, mieszkania Nr 2. D—691— 1—1

Przed kilkoma dniami przybłąkało się do domu pod Nr 18/1216, przy ulicy Pańskiej

dwoje Prosiąt.

Za udowodnieniem i zwrotem kosztu, przekarmienia i ogłoszenia, można odebrać u K. Schultz, mieszkańca tegoż domu. D—657— 1—1

Dnia 9 Stycznia zginęła

Świnka siwa,

ktoby takową znalazł, niechaj ją odprowadzi na ulicę Twardą, pod Nr 26, mieszkania 10, a otrzyma nagrodę. D—616— 1—2

Znaleziono

w Cukierni Kozłowskiego, pewną kwotę pieniędzy, którą za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia odebrać można od właściciela tejże Cukierni, Nowy-Świat Nr 67. D—712—1—3

Kwity Lombardowe

kupuję, i udzielam pożyczki.—Graniczna Nr 7 prawe schody, 3 piętro Nr 7. D—26910—

W Środę dnia 7-go b. m. drodze od Teatru do ulicy Miodowej zgubiono

Portmonetkę

zawierającą około 40 rs. i dwa bilety do krzeseł 5-go rzędu w Teatrze Rozmaitości.—Łaskawy znalazca oddać zechce za wynagrodzeniem do hotelu Niemieckiego pod Nr 17. D—485—2—2

Nagrody rs. 10.

Za wyszukanie **mieszkania** od Ś-go Jana, składającego się z 4 pokojów obszernych, kuchni i przedpokoju, na parterze lub 1-szem piętrze, w obrębie ulic: Długiej, Bielańskiej, Tłomackiego, Senatorskiej lub Miodowej za cenę od rs. 500 do rs. 600 rocznie. — Offerty proszę składać do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. L. 30. D—375—3—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 8-go b. m. w przejeździe z Dworca kolei Nadwiślańskiej na ulicę Bracką, zgubioną została **Teka skórzana.** — Łaskawy znalazca odnieść zechce w Aleję Jerozolimską Nr 5A, mieszkania 1-szy za powyższą nagrodą. D2—3—593—

WYŻEŁ

do sprzedania, bardzo dobrej rasy. — Ulica Żelazna Nr 5 nowy, stróż wskaże D1—709—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою